Nr. 248. Niedziela, 27 Października 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 23 października 1889 l. 12.412/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, względem przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Torskie, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem i c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

C. k. Namiestnik
Badeni

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 października 1889 r. l. 16.067 dotyczące przydzielenia gminy Torskie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem w Galicyi.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 Nr. 59 d. u. p. zostaje gmina Torskie, wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach wyłączoną i do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem i c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu przydzieloną.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1890 roku.

Schönborn m. p.

Dnia 31 października 1889 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3	oblig. indemn. z kupon. po	50 zł.	150 zł.
24	„ „ „	100 „	2400 „
9	„ „ „	500 „	4500 „
3	„ „ „	1000 „	3000 „
4	„ „ „	5000 „	20000 „
1	„ „ „	10000 „	10000 „
i	oblig. lit. A. imiennej	wartości	22950 „
	razem	. .	63000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

48	oblig. z kuponami po	50 zł.	2400 zł
337	„ „ „	100 „	33700 „
79	„ „ „	500 „	39500 „
193	„ „ „	1000 „	193000 „
11	„ „ „	5000 „	55000 „
9	„ „ „	10000 „	90000 „
i	oblig. lit. A. imiennej	wartości	198400 „
	razem	. .	612000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

53	oblig. z kuponami po	50 zł.	2650 zł
502	„ „ „	100 „	50200 „
137	„ „ „	500 „	68500 „
426	„ „ „	1000 „	426000 „
15	„ „ „	5000 „	75000 „
15	„ „ „	10000 „	150000 „
i	oblig. lit. A. imiennej	wartości	348650 „
	razem	. .	1,121.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 21 października 1889.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

W skupczynie serbskiej pomimo burzliwych starć przy okazyi sprawdzania wyborów, dość zresztą pomyślnie zapowiada się sesya. Nieuniknione starcia wywołują raczej sprawy natury osobistej lub czysto lokalne. Ażeby zaś nie wywołały ich sprawy ważniejsze, postarała się o to większość parlamentarna. Oto, jak donoszą, główny klub radykalny zawarł z gabinetem umowę, że rozprawy klubu pozostaną tajemnicą; gabinet ma w klubie dawać wszelkie wyjaśnienia, odpowiadać na zarzuty i czynić możliwe ustępstwa, byle w plenum skupczyny nie przychodziły na porządek dzienny sprawy, któreby mogły świadczyć o rozdwojeniu pomiędzy większością parlamentu a rządem. Dotychczas obie strony dotrzymują ściśle umowy, pomimo, że gabinet, a przedewszystkiem p. Tauszanowicz, minister spraw wewnętrznych, był już na posiedzeniach klubu przedmiotem wycieczek. Kilku deputowanych poczytywało ministerstwu i to za złe, że wydalono kilku korespondentów dzienników zagranicznych, pomimo, iż wydaleni rozsiewali o Serbii niezgodne z prawdą pogłoski.

W większości radykalnej znajduje się wprawdzie kilkunastu członków, którzyby z innych pobudek, niż mała grupa liberalnych, przeszli do opozycyi, ale powstrzymuje ich od tego zobowiązanie w obec prezesa skupczyny Pasicza. Miał on zdobyć sobie obecnie tak powszechną sympatyę w stronnictwie radykalnem, że większość zdecydowana jest stłumić wszelkie niesnaski w zarodzie, gdyby te mogły kompromitować stosunek gabinetu względem parlamentu. Są to zresztą, jak zaręczają, antagonizmy osobiste. Do mniej sympatycznych radykałom zaliczany jest minister wojny, pułkownik Gruicz, już to dlatego, że nie należał nigdy do stronnictwa radykalnego, już też i z tego powodu, że nie patrzy przychylnie na zbyt daleko idące zachcianki reformy w armii. Jakkolwiek wszakże nie jest pożądany obozowi radykalnemu, to wiedzą z drugiej strony, że w armii nie ma pomiędzy wyższemi oficerami nikogo, ktoby chciał być pobłażliwszym dla zbyt krańcowych pomysłów reformowych najskrajniejszej lewicy. Obóz zaś cały liczyć się musi z zastrzeżeniem wpływowych członków gabinetu, którzy oświadczyli, że nie dopuszczą teraz do żadnych zmian, ażeby krajowi nie przedstawiać widoku rozdwojenia w samym rządzie.

Stronnictwo liberalne, jeżeli grupa z 15 członków złożona, zasługuje na to miano, próbuje protestować z powodu uchylenia z porządku dziennego kwestyi królowej matki. protesty te jednak okazują się bezsilnemi, bo nie śmie ich popierać frakcya radykalna, w obawie zerwania solidarności z całą radykalną większością. Tę ostatnią reprezentuje klub, związany, jak wiadomo, przyrzeczeniami wobec prezesa Pasicza i umową z gabinetem. Zorganizowawszy się w ten sposób, większość radykalna ma nadzieję, że przystąpi obecnie bez przeszkody do obrad nad ważnemi przedłożeniami. Uchylono w istocie wiele spraw drażliwych, lubo drobnych, które, jak wiadomo, budziły obawy do niedawna. Nie wątpią wprawdzie, że do burzliwych rozpraw przyjść może niejednokrotnie, ale panuje przekonanie, że mi-

12)

REZYDENT „PANA BRATA"

Napisał
Wincenty hr. Łoś.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Stare dzieje! — mruknąłem — bywają różne wypadki.

— Bywają! tego... zaczął Skowroński — ja z moją kompanią stałem na uboczu i należałem do tych, których tymi tchórzami Chłapowski chciał zasłonić. Gdy jednakże zobaczyłem cały pułk kosynierów, uciekający w popłochu, myślałem tego... że taki do rejterady wyszedł rozkaz z góry. Co to w bitwie: kurz! hałas! człowiek tylko się oryentuje, ale nie słyszy. A tu armatnie kule urywały nogi i głowy, aż strach myśleć.

Kapitan zamilkł, a ja nalegałem.

— To też tego.... — znów zaczął, popiwszy — będąc pewnym, że zdrajca Giełgud kazał rejterować, widząc zamieszanie i tych tchórzów Litwinów, zawołałem tego... Co było robić, „*nec Hercules contra plures*".

— Cóżeś kapitan zawołał?

— „Kto w Boga wierzy, bracia, niech ucieka!" zawołałem tego — odparł z wysileniem kapitan. — i sam naprzód ruszyłem za kosynierami, pewny, że wszystkie siły za nami się ucieczką salwują.

Tu kapitan odpoczął, zamyślił się i po dobrej pauzie dopiero kończył smutnie.

— Inaczej się stało. Uciekł tylko pułk kosynierów i moje dwie kompanie. Reszta braci biła się do upadłego. Gdym to spostrzegł, chciałem nazad komenderować do szeregu, ale już było za późno. Żołnierze broń w ucieczce porzucali, a tam, aż trzęsło się od trupów. Człowiek się na całe życie splamił. Przebrany za chłopa, dowlokłem się do granicy i uciekałem coraz dalej, coraz dalej! Nie było można pokazywać się w kraju. Wszak łatwo mogłem spotkać się oko w oko, z takim, który mnie słyszał, jak komenderowałem tego.....

Rozumie teraz jegomostek? hę?

Mina moja zdradzała, że nic nie rozumiem.

— Przecież — tłómaczył więc kapitan — gdybym dziś chciał się wylegitymować, musiałbym opowiedzieć, żem uciekł z pola bitwy, a nie poległ bohaterską śmiercią, jak pisze Chłapowski.... Wszystkiemu winien Giełgud! Oto przeszkoda, na którą żadna głowa nie poradzi. Pan brat dopieroby się cieszył, a teraz myśli...

— Co myśli?

— Myśli, żem wraz z Chłapowskim w Prusiech broń złożył i tam się zatracił, jak też z wieloma.... wieloma się stało.

Umilkliśmy obaj i milczeli dość długo.

— *In vino veritas* — mruknął jeszcze kapitan — gdyby nie ten historyczny trafunek, gdyby nie ci Litwini, tobym dziś był panem bratem pana brata, a nie rezydentem, jak mnie śmie nazywać, i miałbym pół Bębnówki i nie potrzebowałbym był tego... latami dwudziestu o żebranym chlebie się tułać po obcych krajach.

Westchnął i jeszcze dodał:

— Stało się! Niech sobie pan brat ma moje sto pięćdziesiąt tysięcy, ale niech nie stoi w historyi, że kapitan Skowroński Junosza tego....

Pyknął z fajki i westchnął:

— Akt sepultury! ha! ot i lepiej teraz może. Kapitan zginął bohaterską tego... pod Wilnem, a ja i tak posesor Majdanu. Szkoda, że na sześć lat tylko. Ojciec dobrodziej nie chciał na dłużej! Wielka szkoda a może dłużej pożyję? Ale jegomostek już w tem będzie, bym miał do śmierci prolongatę arendy Majdanu. Hoho! jabym żył, bo Skowrońscy do ośmdziesięciu lat dosięgają, ale mnie zniszczyły te dwadzieścia lat poniewierki i.... wstydu. Dziś pan brat nie wie i ksiądz nie wie i Perkowski nie wie, ale mnie wciąż wewnątrz trapi, żem nie dotrzymał placu. Hm, stało się! Wszystkiemu Giełgud i Litwini winni! To też nie żyję, pomarłem ośmnasty wyraźnie to mówi! Ale co jegomostek myśli? Posesyi Majdanu mi nikt kwestyonować nie może, bo cóż kogo obchodzi kapitan, który poległ pod Wilnem? hm?

VII.

Kapitan na drugi dzień po tem opowiadaniu wyjechał.

Na wszystko nas jednak uprosił, aby fakt wzięcia przez niego w dzierżawę Majdanu przed panem Hilarym utrzymać do czasu, w jak największym sekrecie.

To też na liczne listy i zapytania dzierżawcy Rogacza, co do dalszych losów Majdanu, wykręcałem się jak mogłem ze stanowczej odpowiedzi.

Tymczasem św. Jan się zbliżał i trzeba było jechać do Majdanu, aby odebrać dzierżawę z rąk pana Hilarego, a formalnie ją oddać panu Marcelemu.

Los ten naturalnie mnie przypadł w udziale i z góry cieszyłem się miną pana Hilarego, gdy się spostrzeże, jak został przez brata, asana, rezydenta, w pole wyprowadzonym.

A z listów pana Skowrońskiego z Rogacza jasno się widziało, iż podstępu ze strony brata ani się domyślał i pewnym był, że potargowawszy się, nadal mu Majdan wypuścimy.

Na tydzień więc przed terminem ostatecznym, wybrałem się wprost do Majdanu.

W Majdanie zastałem małe zmiany które miały pozory, jakby były bardzo niedawno temu zaszły.

W pokojach nastał pewien porządek, przybyły jakieś mebelki skromne, lecz wygodne. Na podwórzu wzniosły się chędogie ogrodzenia, a w ogrodzie wygracowano dawniej zarośnięte i tylko śladami swemi, zdradzające się ścieżki.

Kapitan nie narzekał na biedę, owszem chwalił sobie przyszłe zbiory, a z dopełniających się sianokosów bardzo był zadowolonym.

Perkowski nawet, zgarbiony wprawdzie, lecz nie wyglądał spłoszony, jak ongi.

Przytem w atmosferze Majdańskiego dworku, wiała jakaś uroczysta atmosfera.

Kapitan wyglądał na pana tej włości, a Perkowski, stara klucznica i Antek nawet nie tak obdarty, na dumne sługi godnego ich chlebodawcy.

Na drugi dzień też i rano zagadnąłem Antka wyświeżonego, gdy mi przyniósł oczyszczone buty.

— Cóż ty się tak wystroił Antek?

— A ino, a bo co — odparł chłopak — taż dzisiaj kiejby święto, nasz pan przechodzi na posysora.

— I cieszycie się? — zapytałem.

— A ino. Tamten z Rogacza każdemu już zalał za skórę, że aż ha! a nasz pan dobry....

Przeciągnął ostatnie słowo z rusińska i wyszedł.

W domu oczekiwano przybycia pana Hilarego, zaraz bowiem po moim przyjeździe do Majdanu, napisałem do niego, że przybyłem odbierać Majdan.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mo to solidarności nie zerwie już żadne zajście.

Sprawy sejmowe.

Dzisiaj rozdano w Sejmie dwa sprawozdania Wydziału krajowego o publicznych składach na zboże i spirytus z prawem wydawania listów składowych t. z. warrantów, założonych z polecenia Sejmu z dnia 23 stycznia 1886 roku we Lwowie i w Krakowie. Sejm uchwałą z dnia 20 stycznia 1888 r. przyjął na kraj wszelkie zobowiązania, potrzebne do uzyskania koncesyi na wolne składy według rozporządzeń c. k. Ministerstwa handlu, sprawiedliwości, skarbu i wojny z d. 19 czerwca 1886 (dz. u. p. nr. 86), w szczególności także gwarancyę tak w obec stron składających towary, jak w obec zarządu państwa i skarbu państwa i otworzył na koszta założenia tych składów kredyt do wysokości 400.000 zł.

Obecnie składy te są już założone i urządzone. W Krakowie zakupił Wydział krajowy magazyny Banku galic. dla handlu i przemysłu, a nadto wystawił dom administracyjny o powierzchni 210 kw. m. Magazyny te połączone są z drogą żelazną północną torem kolejowym. Budynek na skład spirytusu posiada zbiornik żelazny na 5.000 hektolitrów, zbudowany i urządzony według najlepszych wzorów, zaopatrzony w przyrządy do szybkiego przyjmowania, dokładnego mierzenia i oddawania spirytusu składanego przez producentów.

Magazyn murowany na skład zboża, zaopatrzony jest w najnowszej konstrukcyi elewatory, przyrządy do odbierania, wożenia, wyciągania na wyższe piętra, przesuwania na odpowiednie miejsca, przewietrzania, i czyszczenia zboża. Posiada motor gazowy o sile 12 koni, rezerwoar na wodę, elewator z wagą automatyczną, tudzież oświetlenie lampami elektrycznemi żarowemi.

Wyciągalnia o normalnym obciążeniu 600 kilogr. przy użyciu siły 5 koni i chyżości 200 milim. na sekundę, wyciągać może na najwyższą kondygnacyę składu 180 worów zboża po 100 kgr. w godzinie, wliczając w to czas potrzebny na naładowanie i wyładowanie worów. Dwie wagi automatyczne systemu Reuthera i Reisserta mogą przeważyć na godzinę 10.000 klg. zboża twardego a 8.000 klg. zboża miękkiego. Elewator podnosi na godzinę 10.000 klg. zboża twardego. Nadto do dyspozycyi, jest kolej żelazna z dwoma wózkami i dwie maszyny aspiracyjne z sitami, podwójnym separatorem etc.

We Lwowie składy zbożowe i spirytusowe są również założone. Cała maszynerya w magazynie zbożowym we Lwowie składa się z motoru gazowego jedno-cylindrowego o sile 12 koni, z jednego kompletnego elewatora, 2 wag automatycznych, wszystko o działalności po 10 ton, czyli 10.000 kilogramów twardego zboża na godzinę.

Gdyby jednak objętość magazynu doprowadzoną być miała do 5000 ton, Wydział krajowy sądzi, że musiałby wybudować nowy magazyn, co kosztowałoby wkładu około 150.000 zł.

Skład spirytusowy, osobno zbudowany, obejmuje 4 rezerwoary żelazne po 150.000 litrów, i 4 po 100.000 litrów; razem milion litrów, czyli 10.000 hektolitrów.

Wczoraj obradowała komisya gospodarstwa krajowego nad akcyą pomocniczą dla dotkniętych nieurodzajem.

Uchwalono: 1) w zasadzie potrzebę wyznaczenia z funduszu krajowego 300.000 zł. jako bezprocentową pożyczkę w części na roboty publiczne, zaś na zasiewy wiosenne — jedno i drugie pod gwarancyą powiatów; 2) ażeby dwa ostatnie punkta wniosku p. Huryka, przekazane komisyi budżetowej, odstąpione zostały komisyi gospodarstwa krajowego, gdyż ciągłe znoszenie się subkomitetów jednej i drugiej komisyi jest uciążliwe.

Nadto obradowała komisya nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o szkołach rolniczych w Dublanach, których referat poruczono p. Edw. Jędrzejowiczowi.

Komisya budżetowa załatwiła rubrykę dróg krajowych. Najważniejszą w tej mierze uchwałą jest zniżenie bezzwrotnych zasiłków na budowę dróg powiatowych i gminnych z 210.000 złr., jak proponował Wydział krajowy na 160.000 złr, a to w uwzględnieniu 300.000 złr przez komisyę gospodarstwa krajowego proponowanych, na akcyę pomocniczą dla dotkniętych nieurodzajem, a w części na dokonanie robot publicznych przeznaczonych.

Nadto skreślono drobne tylko pozycye na sumę 1600 złr. Natomiast w dochodach dróg krajowych preliminuje komisya budżetowa o 11.000 złr. więcej od Wydziału krajowego.

Wniosek p. St. Jędrzejowicza o reformę noweli drogowej przydzieliła komisya drogowa do referatu p. Alf. Czajkowskiemu.

Komisya prawnicza uchwaliła sprawozdanie o pomnożeniu posłów miejskich sejmowych ze Lwowa o 2 a z Krakowa o 1. Co do głosów wirylnych uchwalono aby obydwa Uniwersytety, akademia Umiejętności i Szkoła Politechniczna wybierały posła ze swego grona na cały peryod wyborczy.

Wczoraj odbyły się wybory do komisyi parlamentarnej stronnictwa konserwatywnego. Dotychczas dokonali wyboru posłowie krakowscy i posłowie dawnej „grupki“ w połączeniu z posłami sanockimi.

Pierwsi wybrali do komisyi parlamentarnej dr. Bobrzyńskiego i JE Ludwika hr. Wodzickiego; drudzy posłów Augusta Gorayskiego i Adama Skrzyńskiego.

Z parlamentu węgierskiego.

Z Pesztu donoszą do *Fremdenblattu*: Na sobotę, a zatem na dziś, zapowiedziano w Izbie deputowanych podanie wniosku Daniela Iranyi o postawienie w stan oskarżenia barona Fejervary, ministra obrony krajowej. Opozycya umiarkowana znalazła się z powodu tego wniosku w wielkim kłopocie. Organa tej partyi wyrażają zapatrywanie, że minister, baron Fejervary, nie dopuścił się wprawdzie naruszenia ustawy, że jednak stronnictwo powinno głosować za wzięciem pod obrady tego wniosku, gdyż baron Fejervary sam powinienby sobie tego życzyć. Pomimo to jest prawdopodobnem, że wniosek zostanie natychmiast *a limine* przez większość odrzucony. Domyślają się, że przebieg sprawy tej może być następujący: Iranyi będzie wniosek uzasadniał, minister będzie odpierał obwinienia, poczem Izba przystąpi do głosowania nad pytaniem, czy wniosek ma przyjść lub nie na porządek dzienny. Rezultat, odrzucający rozprawę, jest pewny, natomiast jednak, jak donoszą nam z Pesztu, wywołają zamówienie przez radykalne korporacye petycye, rozprawy bez końca w sprawach armii, ponieważ regulamin Izby, pozwala na tego rodzaju traktowanie petycyj. Opozycya wszelako, jak się zdaje, wyekspensowała już swoją amunicyę, ponieważ ludność obojętną jest względem tych kwestyj wojskowych.

O tym samym przedmiocie, pisze *Presse*: Wniosek Iranyiego, żądający postawienia w stan oskarżenia Ministra obrony krajowej, odroczony został do soboty. *Budapesti Ujsag* zapewnia, iż rzekome zuchwalstwo, z jakiem Fejervary używanie czarno-żółtego sztandaru w węgierskiej obronie krajowej nie tylko usprawiedliwiał, ale starał się nawet udowodnić legalność używania sztandaru, jest — unikatem w węgierskich dziejach konstytucyonalizmu. To mniema *Ujsag*, więcej, niż ścierpieć może naród węgierski. Większość straciła wszelkie poczucie dla tradycyj narodowych i wszystko zawsze poświęca z obawy, ażeby szafujący łaskami minister nie został obalony. Wzmiankowany dziennik przewiduje oczywiście, że większość parlamentarna odrzuci wniosek Iranyiego, ale za to naród węgierski postawi Fejervaryego i Tiszę w stały, dziejowy stan oskarżenia.

Taż sama sprawa zajmuje przedewszystkiem i peszteńskiego korespondenta *Polit. Correspondenz*, który równie, na podstawie rzeczywistego stanu rzeczy, przewiduje zupełną porażkę opozycyi węgierskiej pisząc:

Frakcye opozycyjne nie zaniechały niczego, cokolwiek było w ich mocy, ażeby w sprawie używania w armii honwedów sztandaru czarno-żółtego, zorganizować gwałtowne natarcie, zamysły te jednak stanowczo się nie powiodły. Niepowodzenie opozycyi jest bardzo oczywiste, gdy się zważy, że w głosowaniu nad przyjęciem do wiadomości odnośnej odpowiedzi ministra honwedów, wzięło udział tylko 68 członków obu partyj opozycyjnych. Można było zresztą zauważyć, że w ciągu całej tej rozprawy, brakło opozycyi otuchy, ufności w siebie i okazywanego zazwyczaj żywszego temperamentu. Jakkolwiek skrajna lewica zdołała wykrzesać z siebie iskierkę zapału przy mowie Iranyiego, ponieważ mowa ta odpowiadała krańcowemu stanowisku i myśli rozdziału armii, to jednak w opozycyi umiarkowanej objawiło się za to tem większe przygnębienie, które spotęgowało się jeszcze, gdy krańcowa lewica zażądała imiennego głosowania, by zmusić hr. Apponyiego do jawnego przyznania się do solidarności z partyą niepodległą.

Wśród przyjaciół hrabiego Apponyiego wywołało widoczne zdumienie, iż lewica skrajna zdołała go przy tej okazyi ponownie wprządz do swojego pochodu, i postanowienie to kładą na karb jedynie jego krewkiego temperamentu. Wielu z otoczenia przewódcy opozycyi umiarkowanej, ostrzega go, ażeby nie pozwolił porwać całej frakcyi najskrajniejszym w niej żywiołom.

Dobrym jednak zwiastunem uspokojenia umysłów jest okoliczność, że tak zwana przez opozycyę „kwestya armii“ nie zdołała wywołać wzburzenia, ponieważ publiczność szersza przyjęła wszystkie fazy tej sprawy, jak najzupełniej obojętnie.

Cesarstwo niemieccy w Konstantynopolu.

O pobycie niemieckiej pary cesarskiej w Konstantynopolu, dokąd wyjazd z Aten nastąpić ma w dniu 31 b. m. donosi *Köln. Ztg.* następujące szczegóły: Otoczenie pary cesarskiej składać się będzie z 66 osób. — Rozkaz sułtański, który pozwala na przejazd okrętów wojennych przez cieśninę dardanelską, już został wydany. Okręty niemieckie powitane zostaną przed wejściem do cieśniny przez okręty tureckie, które towarzyszyć im będą aż do Carogrodu; wszystkie zaś wylądują przy wejściu do Bosforu. Sułtan powita gości u stóp swego pałacu nadmorskiego, ziąd zaprowadzi ich do pałacu Yildiz. W drugim dniu pobytu cesarzowa zwiedzi w towarzystwie sułtana harem cesarski. W poniedziałek następny po południu odbyć się ma przejażdżka po Bosforze na jachcie sułtańskim *Sultanieh*, w której weźmie i sułtan udział. Jest to od lat wielu pierwszy wypadek, że sułtan w takich warunkach opuszcza swój pałac. Wspólna ta przejażdżka obu władców ma być punktem kulminacyjnym całych uroczystości. Niemcy zamieszkali w Carogrodzie zamierzają wyjechać na dwóch okrętach jedną lub dwie mile naprzeciw cesarza Wilhelma na morze Marmora, na okrętach znajdować się nawet mają dzieci szkolne i towarzystwa śpiewu. Nadto postanowiła kolonia niemiecka wręczyć cesarzowi adres i chce urządzić na cześć jego czysto niemiecki wieczorek.

Do *Pol Corr.* donoszą z Petersburga, że podróż cesarza Wilhelma do stolicy sułtana jest przedmiotem ciągłego zajęcia. Jakkolwiek, mówi korespondent, w poważnych kołach politycznych nie wierzą, żeby cesarz Wilhelm jechał do Konstantynopola w celu pozyskania Turcyi dla trójprzymierza, to jednak nie przeczą, że wizyta cesarza u Abdul Hamida ma w istocie znaczenie doniosłego wypadku. Zewnętrzna bowiem polityka państwa, nie może mieć zawsze na oku tylko zawierania sojuszów, ale musi także dążyć do utrzymania stosunków pomiędzy rządami i narodami; musi starać się o opinię swoją u postronnych narodów i t. p. Otóż z tego punktu widzenia, mówią tutaj, łatwą jest do pojęcia wizyta cesarza niemieckiego w Konstantynopolu. Turcya, reorganizując po części swoją armię na wzór niemiecki, musiała równie szukać oparcia i pod względem finansowym na targu niemieckim, a także pod niejednym względem w polityce ulega wpływom niemieckim. Otóż pojawienie się cesarza niemieckiego u Złotego Rogu przyczynić się musi znamienicie do pogłębienia tych stosunków wzajemnych. Jest zresztą do przewidzenia, że odwiedziny Konstantynopola przez cesarza niemieckiego sprawią głębokie wrażenie na całym Wschodzie, które nie pozostanie bez wpływu na całą przyszłość wschodniego terytoryum“.

Zamach w Ludwigsburgu.

Imię i nazwisko sprawcy zamachu na księcia Wilhelma w Ludwigsburgu, zostało już sprawdzone. Nazywa się on Gotthold Marcin Müller i pochodzi z Oethlingen. Jeden z tamtejszych Müllerów został wezwany z Oethlingen do Ludwigsburgu i pozanał w sprawcy zamachu swego brata. Według *Schwäbischer Mercur* uchylone zostały wszelkie domysły w sprawie zeznań zbrodniarza, iż chciał jakoby następstwo tronu zapewnić linii katolickiej. Dziennik wspomniany bowiem podaje: G. M. Müller pochodzi z poważnej rodziny ewangielickiej. Z rozmaitych posad handlowych, które on zajmował, musiał ustępować zawsze w skutek niedbalstwa, oszustw i lenistwa, nigdzie bowiem nie pełnił swoich obowiązków dobrze. W ostatnich dniach przed zamachem, przebywał w Oethlingen, gdzie zwrócił uwagę unikaniem ludzi i dziwną jakąś trwożliwością. Zniknął przeszłej soboty rano pozostawiając list że już nie powróci, bo w łeb sobie palnie.

Co do pobudek, które skłoniły nie szczęśliwego do czynu, niepodobna nawet robić domysłów. Jego życie dawniej, jego oryginalne i dziwaczne zeznania w przesłuchaniu, jego nareszcie zachowanie się, utwierdzają w domysłach, że jest to człowiek ulegający ciężkiem zboczeniu umysłowemu. Z Ludwigsburgu donoszą stanowczo, że Müller jest niespełna rozumu, że to obłąkaniec moralny. Przedtem jeszcze rodzina jego zamówiła lekarza dla obserwacyi nad Müllerem, ten jednak przeszłej soboty zbiegł z grona rodzinnego Księżniczka Karolina otrzymała niedawno list, w którym ostrzegano ją, że może przyjść do jakiego nieszczęścia; obecnie pokazało się, po stwierdzeniu pieczęci i pisma, że list ten pisał sam Müller. Poznał pismo brat jego.

O zachowaniu się Müllera w więzieniu donoszą: Współwięzień, którego zamknięto z Müllerem, ażeby nie dopuścić do samobójczego zamachu, starał się wybadać Müllera, a gdy go zapytał, co go zawiodło w mury więzienia, odparł Müller: „Nic dobrego“. Później nie chciał już nic mówić, przewracał się i rzucał gwałtownie na łóżku, głowę trzymał często oburącz, jakby mu dokuczało cierpienie jakie, w nocy zaś nie spał dłużej jak godzinę; nie jadł zgoła, chodził chwilami po celi wzdychając, nie mogąc ukryć niepokoju i często ocierał pot z czoła, który występował kroplami Żądał później książki do czytania, ale dostawszy ją, rzucił nią o ziemię i nie wrócił więcej do czytania. — Książę Wilhelm przypomniał sobie teraz, że przed pół rokiem otrzymał list z Rzymu ostrzegający go także, iż dybią na jego życie, nie zwrócił nań jednak uwagi. O liście tym zupełnie nie pamiętał, i dopiero nieszczęsny zamach obłąkańca, przypomniał księciu to ostrzeżenia.

Z Francyi.

(Mowa dep. Ribot — Boulanger).

W Saint-Omer urządziła *Alliance républicaine* bankiet na cześć deputowanego Ribot W dłuższej mowie przyjętej oklaskami objawił on swoje zdanie o sytuacyi politycznej, stworzonej wyborami i o przyszłych zadaniach nowej Izby. Wybory ostatnie, mniema Ribot, ocaliły Francyę, bo oszczędziły jej nowej rewolucyi; po wyborach przeleciał po całym kraju prąd zadowolenia i nadziei; przewidujemy i spodziewamy się utworzenia silnej republikańskiej większości, która nareszcie położy koniec wszystkim przesileniom. Utworzenie większości wymaga obopólnych ofiar; nie jest rzeczą najtrudniejszą utworzyć większość, ale takową utrzymać i zabezpieczyć ją przed wszystkiemi czynnikami rozkładu, tak wewnątrz, jak zewnątrz. Ale ja jestem optymistą i mam nadzieję, że potrafimy zerwać z nieszczęsną polityką, która nas rozdzielała na pojedyncze grupy i frakcye. Kraj chce, aby republikanie wszyscy zgodzili się na politykę, której hasłem jest postęp i umiarkowanie, aby porzucili wszystkie drażliwe i drażniące kwestye, i aby się poświęcili praktycznym reformom, które mogą dać nam siłę i zapewnić porządek. Wzmocnienie żywiołu umiarkowanego w Izbie jest gwarancyą, że większość obierze tę drogę, która jedynie prowadzi do celu. W końcu mowca objawił swoje życzenie co do porządku reform, mających być podjętemi w Izbie; pragnie on uporządkowania finansów przez sprawiedliwy rozkład podatków, uproszczenia administracyi, wykonania ustaw szkolnych i t. d. Zakończył swoją znaczącą mowę, polecając raz jeszcze tolerancyę, umiarkowanie i wyrozumienie.

Generał Boulanger znowu przypomniał się światu, miał on rozmowę z korespondentem dziennika *Matin*, przed którym przyznał się znowu do zasad republikańskich i wyraził żal, że jego stronnictwo zaczepiało podczas wyborów dwóch przywódców republikańskich mianowicie Ferrego i Clémenceau. Generał upewniał, że jego sprawa znowu lepiej stoi (!) odkąd pozbył się pewnych kompromitujących aliansów. Boulanger mieszka w Saint-Hélier w hotelu *de la Pomme d'Or* ze swoją młodą towarzyszką, jej panną służącą, ma sekretarza, czterech służących i cztery konie. Za to wszystko płaci sto franków dziennie. W takich warunkach wygnanie nie musi mu się wydawać bardzo przykrem.

Z Anglii.

(Gladstone).

Sędziwy mąż stanu miał zapowiedzianą od dawna wielką mowę polityczną, w Southport, w której jednak nie wiele nowego powiedział. Spodziewano się, że mowca objawi swoje zdanie o sytuacyi europejskiej, tymczasem tylko pobieżnie dotknął polityki zagranicznej, powracając do swoich ulubionych tematów, t. j. do gospodarki tureckiej na Krecie i w Armenii, którą uważa za usta-

wieczną groźbę dla Europy. Również wstrzemięźliwym był, omawiając piekącą kwestyę irlandzką. Gladstone ma znowu przemawiać w grudniu w Manchester, wtedy zapewne rozwinie swój program. Organ Gladstona omawiając jego ostatnią mowę, uderza gwałtownie na rząd, żądając aby tenże odwołał z Konstantynopola swego ambasadora p. White, a posłowi tureckiemu w Londynie Rustem baszy wręczył pasporta. W ogóle mowa Gladstona wywarła wrażenie niekorzystne, jako tendencyjna i jednostronna.

KRONIKA

Lwów 26 października

— **Uroczyste otwarcie** roku szkolnego 1889/90 w Uniwersytecie lwowskim, które odbyło się dzisiaj, zostało rozpoczęte solennem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja celebrowanem przez ks. kanonika Zabłockiego, dziekana kapituły tutejszej. Na chórze podczas nabożeństwa była, jak zawsze, muzyka, tylko że tym razem, dzięki szczególniej udziałowi pani L. i p. Sl., wypadła tak pięknie, jak niepamiętamy od lat całych — co z przyjemnością godzi się zaznaczyć. Następnie przeszli profesorowie wraz z zaproszonymi gośćmi do auli uniwersyteckiej, do której jeszcze przybyli: ks. Arcybiskupi Morawski i Issakowicz, ks. biskup Puzyna, JE. hr. Jan Tarnowski Marszałek krajowy, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl, rektor Uniwersytetu krakowskiego prof. dr. Korczyński, tudzież liczne grono osób zajmujących różne wybitne stanowiska i dam ze świata inteligencyi. Młodzież także zebrała się bardzo licznie.

Otwierając ten akt uroczysty, tegoroczny przewodnik Uniwersytetu Jego Magnificencya Rektor, prof. dr. ks. Klemens Sarnicki, powitał najprzód dostojnych gości, dziękując im najuprzejmiej za łaskawy ich udział. Następnie w dłuższem przemówieniu zastanawiał się nad zdumiewającemi wynikami nauk ścisłych, które dla swego dopełnienia potrzebują wszakże nauki filozofii, nauki wiedzy ducha, a nie wykluczają bynajmniej nauk teologicznych, owszem nawet wymagają tychże, dążąc do poznania najwyższej prawdy, do szczytu wszystkiego, t. j. do Boga. Wreszcie szanowny mowca skreślił w ogólnych zarysach stan obecny tutejszego Uniwersytetu, zaznaczając usiłowania wewnętrzne jakoteż pomoc i opiekę Rządu w pomyślnym tegoż rozwoju. Przemowę swą zakończył Jego Magnificencya gorącą apostrofą do młodzieży, zachęcając ją do wytrwałej pracy na pożytek kraju i jej własny.

Na ostatek wygłosił odczyt inauguracyjny prof. dr. Stanisław Starzyński „o pierwszej konstytucyi austryackiej" podając jej genezę i ocenę.

Niepodobna nam tutaj przytaczać w całości choćby tylko ustępów z tego bardzo ściśle i sumiennie opracowanego odczytu; niewątpliwie pojawi się on w druku i będzie każdemu dostępny. Na razie więc dla wskazania jego treści, wystarczy zaznaczyć, że po wywodach wstępnych przeszedł w nim autor do postanowień związku niemieckiego, nakładających obowiązek nadania konstytucyi we wszystkich państwach związku i określających zasady. Następnie wspomniawszy, iż do r. 1848 w Austryi nie wprowadzono konstytucyi, mówił obszernie o przyczynach, które w owym pamiętnym roku postawiły sprawę konstytucyi z konieczności na porządku dziennym.

Dalej, streściwszy narady stanowego wydziału centralnego w Wiedniu, przeszedł szanowny prelegent do przedstawienia zasad i głównych postanowień konstytucyi stworzonej przez Pillersdorfa, a wydanej 25 kwietnia 1848, wykazał jej charakter zgodny z pojmowaniem państwa konstytucyjno-reprezentacyjnego, w kierunku praw politycznych i wolnościowych, poczem przeprowadził jej porównanie z konstytucyą belgijską i zakończył wzmianką, iż ówcześni przewódcy ruchu wiedeńskiego, ze względu na zadowolenie, z jakiem konstytucya została przyjęta, spowodowali powstrzymanie wprowadzenia jej w życie i zwołanie sejmu konstytucyjnego do Wiednia, a przeniesionego następnie do Kromieryża.

— **Nowy urząd pocztowy.** Na dworcu kolejowym w Kamionce wielkiej (powiat Grybów) otwartym zostanie z dniem 1 listopada b. r. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń stanowić będą na razie miejscowości: Kamionka wielka i Królowa polska. — Rzeczony urząd utrzymywać będzie związek pocztowy za pomocą pociągów kursujących między Stróżami a Nowym Sączem.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, w sobotę, po raz drugi „Kapitan Fracassa", operetka w 3 aktach Dellingera. — Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie 3 „Emigracya chłopska" obraz ludowy w 6 odsłonach Anczyca. Wieczór o godzinie w pół do 8 po raz trzeci „Stracona wedeta", dramat w 5 aktach L. hr. Starzeńskiego. Przedstawienie rozpocznie „Lituania", sześć obrazów z żywych osób według Grottgera. — W poniedziałek po raz trzeci „Wesele rezerwisty", farsa w 4 aktach z francuskiego. — We wtorek po raz trzeci „Kapitan Fracassa", operetka Dellingera. — We środę „Właściciel kuźnic", dramat w 4 aktach Ohneta z panną Pankiewiczówną i p. Zawadzkim.

— **P. Wiktor Osławski** zamieszkały w Paryżu, nadesłał Towarzystwu „Rodzina", którego jest członkiem honorowym, dar w kwocie 100 złr., za który szlachetnemu dawcy wydział centralny gorące za naszem pośrednictwem wyraża podziękowanie.

= **Ogień piwniczny** powstał onegdaj wieczorem pod l. 8 przy ulicy Sykstuskiej, lecz został przez straż pożarną stłumiony. Spaliła się tylko słoma, która w tej piwnicy była złożoną.

= **Wypadki.** Zarobnik Stanisław Czaban spadł z rusztowania przy budowie kamienicy obok ogrodu miejskiego, lecz tak szczęśliwie, że uległ tylko lekkiemu skaleczeniu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono niklowy męski zegarek kryty remontoir ze złotym łańcuszkiem pancerzowej roboty i z kółkiem sprężynowem, mało co noszonem, wart. 70 zł., a drugi zegarek męski srebrny kryty, ze złotym łańcuszkiem, wart. 113 zł. — Zgubiono czarną sakiewkę z kwotą 60 zł. i z drobnemi pieniędzmi; dwa złote damskie pierścioki jeden ślubny z napisem 16/7 1881, zaś drugi z turkusem, wart. 20 zł.; złotą bransoletkę z czerwonym kamykiem perełkami okolonym. Oddawca tejże otrzyma nagrodę 5 zł.; pularesik z kwotą nad 12 zł. na placu Strzeleckim. — Znaleziono złotą bransoletę nową o pięciu białych kamykach w nowym czworograniastym atłasowym futerale; trzy klucze związane szpagatem, a sześć kluczów na czarnej tasiemce — Zakwestyonowano chusteczkę białą, znaczoną M. S. biały kaftanik i czarny portmonecik na dwa zameczki po obu stronach.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 26 października 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie północny, niebo zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +2·3°C, najwyższa +7·8°C, najniższa +1·4°C w nocy.

Dziś od rana pada śnieg, którego opad do godziny 8 rano wynosił 0·7 mm.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 775 do 770 w Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 767 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 26 października b. r.: Wiatr z północnego wschodu, średnia temperatura doby obniży się jeszcze do mniej więcej —1·0°C, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (około 90 prc. wilgot. względ.); śnieg.

— **Straszna tragedya rodzinna.** W bogatej, lecz na pół dzikiej okolicy debreczyńskiej, mieszkał stary Moricz, człowiek gwałtowny i twardego serca. Nie lubili go sąsiedzi, bo i on ich nienawidził, bały się go żona i dzieci, gdyż nigdy im nie dał dobrego słowa, a ilekroć wpadł w gniew, nie skąpił im razów bolesnych. Syn jego, Józef, patrząc na cierpienia matki i siostry, gryzł wargi do krwi i pięści zaciskał... Ale się hamował. Gdy dorósł, wzięli go do honwedów. Chłopak był z tego kontent, będąc bowiem daleko od ojczystej strzechy, nie potrzebował patrzeć na czyny ojca. Sprawował się dobrze, niedługo został sierżantem; gdy trzy gwiazdki ujrzał na swoim kołnierzu, chciał się niemi pochwalić przed rodzicami, przed siostrą. Wziął więc urlop i pojechał do swoich.

Właśnie w tym czasie Moricz był dzikszy niż kiedykolwiek i z większą niż dawniej zapamiętałością znęcał się nad swemi ofiarami. Syn zaklinał ojca, by się uspokoił, a gdy to nie pomogło, zaczął mu grozić. Ojca rozdrażniło to jeszcze bardziej. Wtedy syn porwał za broń, strzelił i ojca zabił. Po spełnionej zbrodni uciekł w świat i długo tułał się po lasach i pustyniach węgierskich, nie mógł jednak skryć się na zawsze przed czujnem okiem sprawiedliwości. Złapany przez żandarmów, został odwieziony do Pesztu. Tu sąd wojenny skazał go za ojcobójstwo na śmierć...

Stało się to przed dwoma tygodniami. Matka i siostra mordercy mieszkały w tym czasie w Debreczynie. Czyn, którego syn i brat się dopuścił, zrobił je nad wszelki wyraz nieszczęśliwemi. Gdy z dzienników dowiedziały się, że Józefa pojmano i na śmierć skazano, pojechały do Pesztu, by nieszczęśliwego zobaczyć i starać się wyjednać dlań ułaskawienie. Straszna była scena, gdy wszyscy troje znaleźli się razem, pod strażą bagnetów i w przytomności audytora. Józef nic nie mówił, tylko gorąco je całował, prosząc o przebaczenie. Wybitniejsze osobistości, do których biedne kobiety się zgłosiły, powiedziały im, żeby do Debreczynu wracały, tymczasem dołożą one same starań, aby Józef mógł być ułaskawiony. Z nadzieją w sercu wróciły więc do Debreczyna.

Tydzień temu zgłosił się do nich posłaniec ze stolicy. Przywiózł list dla panny Erczi od jednego z tych, którzy mieli czuwać nad losem jej brata. Biedne dziewczę pobiegło do swego pokoiku i tu rozerwało kopertę. W liście znajdowały się te słowa: „Wszystko daremne. Biedny Józef Moricz stracony". Erczi z głuchym jękiem padła zemdlona. Wieczorem tegoż dnia, pani Moricz obie sługi pod jakimś pretekstem z domu wysłała. Przeszło godzinę ich nie było, a gdy wróciły, zastały drzwi zamknięte. Napróżno pukały; nikt nie otwierał. Zaniepokojone udały się więc do policyi. Nadbiegła straż i drzwi wyłamała.

W pokoju, do którego ludzie weszli okropny przedstawił się widok. Na ziemi leżały dwa martwe ciała, matki i córki. Obie miały przestrzelone czaszki. Rewolwer leżący obok Erczi wskazywał, że to ona zastrzeliła najpierw matkę, potem siebie. Na stole leżała kartka z napisem: „Nie mogłyśmy przeżyć boleści i hańby po śmierci syna i brata, więc za nim spieszymy". Ostatnia jednak scena tragedyi dotąd nierozegrana. Słowo „stracony" nie miało znaczyć, że Józef zginął, tylko, że dla niego nie ma już nadziei. Biedne kobiety inaczej je jednak zrozumiały i pospieszyły za tym, którego miały za umarłego. Tymczasem on dotąd żyje w więzieniu peszteńskiem, dzień bowiem egzekucyi nie został jeszcze naznaczony. Dzienniki przejęte jego strasznym losem, apelują do najwyższej władzy, by go ułaskawiła.

— **Bielizna wyprawna** księżniczki pruskiej, Zofii, przedstawia wartość blisko 30.000 marek. Koszule są w części płócienne, w części jedwabne, bogato haftami i prawdziwemi koronkami przybrane. Między sukniami jedną z najkosztowniejszych jest suknia ze złotej brokateli, mająca przód z krepy złotem haftowanej, przybrany złotą frendzlą; stanik zaś ozdobiony jest białemi piórami strusiemi. Gustem wielkim odznaczają się także dwie suknie adamaszkowe, jedna koloru *vert de mer* z białemi haftami na krepie, druga w kwiaty *à la Pompadour*. Z lżejszych tualet efektowną jest bardzo żółta tiulowa, haftowana złotem i jedwabiem lila i zielonym w kwiaty, — bladoróżowa *crêpe de Chine*, przybrana białemi koronkami *duchesse* i dwie krepowe, jedna koloru lila, a druga biała, przybrane wstążkami. Większość sukien wyprawnych księżniczki ma treny, jakkolwiek niezbyt długie, gdy dawniejsza *robe ronde* odniosła w tym sezonie zwycięstwo nad krótkim kostiumem. Pantofelki, przeznaczone do noszenia nazajutrz rano po weselu, są z białej skórki kozłowej, wybite białą morą, i ozdobione sprzączkami z perłowej masy; do pierwszego śniadania zaś przywdziać ma grecka następczyni tronu pantofelki ze złotej skórki, wybite różową materyą, a haftowane paciorkami. Kapelusze mają przeważnie fason toczków i niewielkich kapotek, a robione są bądź z białej i zielonej krepy z takiemiż piórami, bądź ze złotej siatki lub czarnej koronki. Wielkim przepychem odznaczają się okrycia, przeznaczone na uroczystości weselne. Okrycie cesarzowej Augusty Wiktoryi ma fason dolmanu, a zrobione jest z materyi koloru *beige*, i przybrane haftami oraz frendzlą złotą i srebrną, oraz oszyciem z piór; drugie — z białego pluszu, z bronzowemi rękawami, również jest haftowane i szyte złotą frendzlą oraz piórami strusiemi. Okrycie cesarzowej Fryderykowej jest z ciężkiego adamaszku, koloru srebrnego, odpowiednie do półżałoby. Weselne okrycie księżniczki Zofii jest z białego repsu jedwabnego, haftowane i oszyte frendzlą z piór *marabout*, białej szneli i pereł. Na okryciu siostry panny młodej, księżnej-następczyni sasko-meiningeńskiej, zrobionem z repsu koloru *beige*, odznaczają się bogate złote i srebrne hafty.

— **Mauzoleum** w Charlottenburgu otwarte znów zostanie dla publiczności w rocznicę śmierci cesarza Wilhelma, 9 marca r. p., lub też w dniu jego urodzin 22 tegoż miesiąca.

— **Odnowienie apartamentów** przeznaczonych w Monza dla niemieckiej pary cesarskiej kosztowało przeszło 600.000 lirów. Do upiększenia wspaniałych komnat przywieziono z rokazu króla Humberta najcenniejsze obrazy i rzeźby, jakie znajdują się w pałacu królewskim w Turynie. Nadto król kazał przywieźć z Rzymu różne pamiątki po cesarzu Fryderyku, które przechowuje jak relikwie, a któremi chciał dostojnemu gościowi swemu zrobić niespodziankę. Niektóre przedmioty pochodzą z willi Zirio i zostały specyalnie przez króla nabyte; znajdują się między niemi dwa krzesła, używane często przez cesarza Fryderyka w San-Remo, kilka piór do pisania, kałamarz i liczne własnoręczne notatki nieboszczyka cesarza.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Operetka.** W czasie stosunkowo dość krótkim wystawiła dyrekcya drugą w tym sezonie nowość operetkową. Zanim po drugiem przedstawieniu tejże zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie, notujemy na razie, iż „Kapitan Fracassa" — taki bowiem nosi tytuł nowa operetka — przyjęty został przez publiczność przychylnie, co głównie zawdzięcza librettu dość ożywionemu. Kompozytor Dellinger w muzyce „Kapitana Fracassa" wykazał niezaprzeczony postęp od czasu „Don Cezara", który był jedną z pierwszych operetek jego. Nie twierdzimy bynajmniej przeto, aby muzyka ta była istotnie piękną — jest tylko zręczniejszą pod względem faktury i scenicznego zastósowania.

W operetce biorą udział panie Skalska i Radwan, oraz pp. Myszkowski, Laskowski, Kiczman, Skalski i inni. Wystawa jest staranną — pierwszy zwłaszcza akt podobał się ogólnie.

---

*) **Kwartet Helmesbergera** z powodu nagłej słabości pana Józefa Hellmesbergera, c. k. nadwornego kapelmistrza, odłożony do listopada. Bliższe szczegóły doniesiemy później.

Radca dworu Falke, dyrektor austryackiego muzeum, miał przedwczoraj w Wiedniu odczyt o paryskiej wystawie. Sala była przepełniona doborową publicznością pragnącą usłyszeć zdanie znakomitego i tak kompetentnego znawcy i sędziego na polu przemysłu. W pierwszym odczycie radca dworu Falke mówił o powstaniu, rozmiarach i urządzeniu wystawy, przyczem dłużej zatrzymał się przy wieży Eiffla. Jakkolwiek — mówił p. Falke — epoka wystaw światowych minęła i ustąpiła miejsce specyalnym krajowym wystawom, to jednak pobita Francya podjęła na nowo zdyskredytowaną myśl i zwycięsko i świetnie ją przeprowadziła. W drugim odczycie mowca zajmie się artystycznym przemysłem francuskim.

Nowy balet. W operze wiedeńskiej w przyszłym miesiącu przedstawiony będzie nowy balet z niesłychanym przepychem i bogactwem, wystawy układu Gaula Hassreitera i muzyką Bayera. Nowy ten balet realistycznie traktowany porzuca zaczarowaną krainę fantastyczności i przedstawia życie współczesne. W pierwszym obrazie (Wiosna) na tle ślicznego krajobrazu, ujrzy publiczność pensyonat żeński, oddający się wesołej zabawie; drugi obraz (Lato) przenosi widza nad brzeg oceanu podczas ożywionego sezonu kąpielowego. Trzeci (Jesień) maluje sceny z polowań w górach, a czwarty (Zima) odbywa się we wspaniałym lesie sosnowym; okrytym śniegiem. Apoteoza przedstawia początek karnawału w czarującym pałacu z lodu, oświeconym magicznie tysiącem świateł różnokolorowych. Na próbach nowego baletu był obecny dyrektor londyńskiego teatru *Her Majesty* p. Mayer, który natychmiast nabył prawo przedstawienia go w Anglii, wraz ze ślicznym baletem tych samych autorów: Puppenfee. Być może, że podczas feryi, wiedeński balet będzie gościć w Londynie.

Emile Augier, najznakomitszy współczesny autor dramatyczny francuski, umarł wczoraj w Paryżu, w 70 roku życia. Na razie zapisujemy śmierć pierwszorzędnego i głębokiego pisarza, który pozostawia nazwisko zapisane złotemi literami w historyi literatury dramatycznej świata całego. W Ponteonie dramaturgów francuskich należy mu się bezwątpienia drugie miejsce po Molierze. Zmarły był senatorem cesarstwa, członkiem Akademii francuskiej i komandorem Legii honorowej.

Władysław Żeleński napisał trzy nowe pieśni do słów M. Konopnickiej: „Z nocy letnich" — „Z łąk i pól" i „Na fujarce".

P. Jan Gall zajęty jest obecnie instrumentacyą swojej opery komicznej, do której libretto p. t. „Lili, Lala, Lola" napisał znany tłómacz „Don Juana," p. Edward Perębowicz. Jak dotąd, ma to być opera dwuaktowa.

— **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół" (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 10 z października b. r. Treść: Krótki rys historyczny o gimnastyce (c. d.) — O urządzeniu sal i boisk gimnastycznych dla szkół ludowych i średnich. — Ćwiczenia na poręczach (c. d.) — Ciężarki i maczugi, których wagę dowolnie zmieniać możemy. — Delegaci Kółek rolniczych w Sokole. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki hygieniczne. — Kronika.

Człowiek szczęśliwy.

Wiek dziewiętnasty nie wytwarza ludzi szczęśliwych. Walka o byt w coraz cięższych warunkach, zabija szczęście, niszcząc jego podstawę: swobodę umysłu.

Ale jeszcze u schyłku ubiegłego i w początkach bieżącego stulecia byli ludzie szczęśliwi! Starcy z wiecznie pogodnie uśmiechniętą twarzą, z uśmiechem na ustach, bez cienia goryczy w duszy....

W naszem wszakże społeczeństwie nie szukać ich podówczas. Była to epoka w której u nas wyjątkowe stosunki wytwarzały albo bohaterów, albo lekkomyślnych, albo.... desperatów; szczęśliwych nie było, bo i być nie mogło.

Typu człowieka szczęśliwego z ubiegłego wieku, szukać musimy nad brzegami Sekwany. Tam, w Paryżu pod koniec panowania Ludwika XVIII, na quai Voltaire, w domu oznaczonym obecnie numerem 9 mieszkał starzec, nazwiskiem Dominique-Vivant Denon, były szambelan królewski (gentilhomme de la chambre du roi) były *attaché* ambasady, były dyrektor generalny sztuk pięknych, członek Instytutu, baron cesarstwa, oficer Legii honorowej. Mieszkał on tam wśród licznych zbiorów swoich i pamiątek. W szafach robionych przez Boulle'a dla Ludwika XIV, przechowane tam były marmury i bronzy starożytne, malowane wazy, emalie, zbiór medali z najrozmaitszych epok i krajów, gromadzony w ciągu pełnego przygód życia. Starzec ten mieszkał wśród tych zbiorów pogodny i uśmiechnięty. Ściany jego salonów obwieszone były wyborowemi dziełami sztuki: tam piękny pejzaż Ruysdaela, ówdzie portret Moliera przez Sebastiana Bourdon, tu znów obraz Giotta lub Fra Bartolomea. Denon, który gromadził to wszystko, miał dużo smaku a nie miał żadnych sympatyj lub wstrętów. Zbierał to co mu się zdawało być pod pewnym względem przedmiotem artystycznej wartości i umiał z każdego takiego nabytku cieszyć się jak dziecko. Obok greckich urn i marmurów, przechowywał też porcelany chińskie i japońskie bronzy a nie gardził nawet sztuką barbarzyńskich czasów. Pokazywał chętnie odwiedzającym go starożytną figurę z bronzu, której oczy z kamienia i ręce ze złota wywoływały okrzyk oburzenia ze strony tych, którym Canova wskazał rozkosze plastyki. Denon układał to wszystko w pewnym systematycznym porządku i zamierzał wydać opis tych zbiorów, bo jakkolwiek starzec zgrzybiały, oszukiwał wiek swój, tworząc rozliczne projekta. Był on nadto człowiekiem XVIII wieku, aby w tych bogatych zbiorach nie poświęcić znacznego miejsca sentymentalnym uczuciom. Więc przechowywał — jako cenne relikwie — szczyptę popiołów Heloizy, zebraną w grobowcu Parakleta; szczątek ciała pięknej Inès de Castro; kilka włosów z siwych wąsów Henryka IV; kosteczkę Moliera i La Fontaine'a, ząb Woltera, kroplę krwi Napoleona, zebraną w Langwood i t. p. — Spoglądając na te szczątki, o których autentyczność sporu nikt prowadzić nie myślał ani też ośmieszać tego rodzaju pamiątek, Denon przypominał sobie wszystkie ideały, myśli i marzenia lat młodocianych i cieszył się, że całe swe życie umiał zapełnić tak, aby mu na stare lata pozostała bogata skarbnica najrozmaitszych wspomnień.

Z drobnej rodziny szlacheckiej, osiadłej w Burgundyi pochodzący, Denon miał lat siedm, gdy stara jakaś cyganka, spotkawszy go na drodze, powiedziała mu: „Będziesz kochany przez kobiety; będziesz miał stanowisko u dworu, a piękna gwiazda zawsze przeświecać ci będzie.“ Przepowiednia ta spełniła się w pełnej mierze. Młodzieńcem udał się Denon do Paryża szukać szczęścia. Codziennie prawie bywał w Komedyi francuskiej, i stał się zwykłym gościem za kulisami, obudzając uczucia miłości we wrażliwych sercach młodych artystek. Denon wszakże czyhał tam na sposobność, aby się spotkać z królem.

— Czego pan żądasz? zapytał go raz Ludwik XV.

— Pragnę cię widzieć Najj. Panie! odparł niezmieszany młodzieniec.

Król pozwolił mu przechadzać się po ogrodach swoich — i to pozwolenie stało się pierwszym szczeblem jego fortuny. Niebawem wyszczególniony przez panią de Pompadour, dawał jej lekcye rytowania na kamieniu i lekcye rysunku, był bowiem bardzo biegłym rysownikiem. Ludwik XV polubił go też wkrótce dla jego zdolności naracyjnych. Denon opowiadał ślicznie, z werwą, a nigdy nie był w kłopocie co do wynalezienia nowego i zajmującego przedmiotu opowieści.

— Opowiedz co nowego Denon — mówił król — i Denon opowiadał nieznużenie, doprowadzając do wściekłości dworzan, którzy spostrzegli, że nie tylko uczucia kobiet, ale i łaskę monarchy zdobywać potrafił.

Po śmierci margrabiny, Denon wysłany został do Petersburga, a potem do Stockholmu jako *attaché* ambasady; w tymże samym charakterze przebywał następnie w Neapolu przez lat siedm, dzieląc czas swój między dyplomacyę, sztuki piękne i wysokie towarzystwo tamtejsze. Z tych czasów istnieje portret jego, przedstawiający go młodym i pięknym, w uroczym stroju włoskim, z wyrazem oczu zadumanym i tęsknym, a z uśmiechem pogodnym na ustach. Takim, musiał się podobać kobietom.

W tych czasach Denon oddawał się z zapałem malarstwu i został przyjęty jako członek paryskiej Akademii malarstwa, z powodu obrazu à la Rembrandt, przedstawiającego „Hołd pasterzy przy żłobku“; — obraz ten nie miał większej wartości, ale szczęśliwemu twórcy zapewnił i na tem polu stanowisko. Z obrazów jego najwięcej ma wartości niewielkie płótno, przedstawiajace „Śniadanie w Ferney“. Dworak Ludwika XV musiał oczywiście Denon postarać się o przyjęcie u dworu w Ferney — u Woltera. Nie trafił jednak w dobrą godzinę, bo Wolter odmówił mu zrazu przyjęcia. Ale Denon zdobył go pochlebstwem:

— Jestem dworzaninem królewskim — rzekł, gdy mu odmawiano wstępu — pragnę być przyjęty u dworu monarchy wiedzy....

Uzyskał czego pragnął, spożył śniadanie z Wolterem i wymalował następnie obraz pełen wdzięku i lekkiej ironii.... Wolter przedstawiony jest w szlafmycy i szlafroku, wygląda jak szkielet, ale oczy pałają ogniem, a na ustach drga cyniczne szyderstwo.

Pod pięknem niebem włoskiem zastaje Denona wiadomość o wybuchu rewolucyi. To go wcale nie wzrusza; najspokojniej oddaje się dalej zajęciom swoim, miłostkom i malarstwu. Ale oto donoszą mu, że jego nazwisko wciągnięte zostało na listę emigrantów i dobra jego uległy konfiskacie. Wówczas nie waha się ani chwili. Z natury odważny i lubiący igrać z niebezpieczeństwem, co mu sprawiało pewne rozkoszne wrażenie, powraca zuchwale do Francyi i to zuchwalstwo zapewnia mu ocalenie. Wymową swą i dziwnym spokojem umysłu zjednywa sobie członków rewolucyjnego rządu. Nie tylko oddano mu dobra, ale niebawem stał się on protegowanym i ulubieńcem tych, przed którymi drżała cała Francya.

I tak przeżył najsroższe dni teroryzmu, bez rozgłosu, widząc wszystko, nie mówiąc nic, spokojny i ciekawy widz strasznych wypadków. Długie godziny spędzał na rozprawach trybunału rewolucyjnego, kreśląc na ćwiartce papieru, ukrytej w głębi kapelusza, sylwetki, pełne życia i ironii, sędziów, oskarżonych i skazańców. Sylwetki Dantona, Fouquiera, Carriera i innych, znajdujące się obecnie na wystawie paryskiej, wśród zabytków rewolucyi, tryskają prawdą i życiem i mają, prócz portretowej, niepospolitą wartość artystyczną.

Dzień 9 Thermidora pozbawił Denona dotychczasowych jego protektorów, za którymi też wcale nie tęsknił. Wierzył coraz mocniej w przepowiednię cyganki. Obiecała mu miłość kobiet i łaski dworu — to się już spełniło. Nadchodził czas, aby się ziściła i reszta, to jest: aby zabłysła owa piękna gwiazda jego losu. Gwiazda zabłysła, ale już niemal u schyłku tego szczęśliwego życia.

W 1797 r. spotkał Denon na balu u p. de Talleyrand, młodego generała. Generał zażądał szklanki limonady, Denon podbiegł i ofiarował mu swoją; generał przyjął z podziękowaniem i rozpoczął rozmowę; Denon mówił ze zwykłą sobie łatwością i wdziękiem i w pół godziny zdobył sobie przychylność Napoleona Bonapartego. Przedstawiony jego małżonce, zyskał również jej względy a następnego roku, w jej apartamencie, stojąc przy kominku zziębnięty, bo była to zima i ostra w tym roku, usłyszał skierowane do siebie pytanie:

— Chcesz pan należeć do wyprawy do Egiptu?

Uczeni członkowie komisyi byli już w drodze. Okręty miały niebawem odbijać od brzegów.

Na to pytanie, Denon odpowiada bez wahania:

— Pojadę, bylebym mógł być panem swego czasu i niekrępowanym w ruchach.

To mu przyrzeczono i Denon pojechał, jakkolwiek podówczas liczył przeszło pięćdziesiąt lat wieku. Podczas całej wyprawy odznaczał się niezwykłą odwagą i ruchliwością. Z teką i lunetą przewieszoną przez plecy, z ołówkiem w ręku, przebiegał konno w galopie ogromne przestrzenie, wyprzedzając kolumny wojska, aby zyskać czas do rysowania. W ogniu kul nieprzyjacielskich, robił szkice tak spokojnie, jak gdyby siedział w swoim pokoju przy stole. Dnia pewnego płynął z kilkoma towarzyszami łodzią w górę Nilu, i nagle ujrzał w oddali jakąś gromadę ruin wspaniałych. — Zachwycony, zniewolił towarzyszy że przybili do brzegu i wstrzymali się czekając na artystę, który rozsiadłszy się na piasku rozpoczął rysować. Kończył właśnie pracę, gdy w tem kula przeleciała tuż obok niego, poruszając w swym locie papier, na którym szkic prawie był wykończony. Denon podnosi głowę i widzi Araba, który chybiwszy, ponownie broń swą nabijał. Artysta nie traci ani chwili, porywa swą strzelbę, strzela, trafia Araba w samo serce, najspokojniej zamyka tekę z dokończonym szkicem i powraca do łodzi. — Wieczorem oglądano z ciekawością ten rysunek w generalnym sztabie. — Generał Dessaix odezwał się z zarzutem:

— Linia widnokręgu nie jest równo zakreślona.

— Rzeczywiście, potwierdził Denon, ale to wina tego Araba... wystrzelił zawcześnie.

We dwa lata później mianował go Bonaparte generalnym dyrektorem muzeów. Przedtem został już baronem i oficerem Legii honorowej. Stał u szczytu. Zręczny ten człowiek umiał z niesłychaną łatwością zastosowywać się do okoliczności. Przed chwilą towarzysz cesarza, jako artysta-żołnierz. na koniu, nie odstępujący go ani na chwilę w jego wyprawach do Austryi, Hiszpanii, Polski i Moskwy — teraz czas spędza najspokojniej w muzeach z równem zadowoleniem na twarzy i w duchu. Niegdyś bawił swem opowiadaniem Ludwika XV w buduarach Wersalu, potem w czasach rewolucyi stał się ulubieńcem Dantona, następnie pod okiem genialnego wodza, wśród wrzawy i zniszczenia bitwy, rysował szkice z krwią zimną i taką swobodą, która w zdumienie wprawiała weteranów armii napoleońskiej — z takąż samą swobodą umiał się znaleźć wśród nowych życia warunków.

Cesarstwo upadło. Wówczas Denon poczuł, że czas użyć spoczynku i postarzeć się w ciszy. W r. 1816 stosownie do swego programu, cofnął się też do prywatnego zacisza, które ozdobił pamiątkami swego pełnego przygód życia. Zawsze uśmiechnięty i zawsze pogodny, przyjmował u siebie znakomitości wszystkie nietylko Francyi, ale i Europy, które spieszyły nie tylko po to, aby oglądać ciekawe zbiory lecz także, aby spojrzeć na tego starca o włosach siwych jak mleko, opowiadającego o przeszłości z dawną werwą młodzieńczą. Uśmiech pogodny, który mu przez całe życie wiernym był towarzyszem i teraz nie schodził z ust jego, a wrył się głębokiemi bruzdami na zgrzybiałej twarzy. Sam zawsze przyjmował gości i oprowadzał po salonach, każdą pamiątkę, każdy przedmiot swojej kolekcyi, ożywiając jakąś legendą. To opowiadał o swoich rozmowach z Ludwikiem XV i z panią de Pompadour, to znowu o przejściach w epoce teroryzmu, to o swoich podróżach z cesarzem, to o przygodach miłośnych — opowiadał zaś tak, jakby się to działo wczoraj; z okiem błyszczącem, z zapałem młodości.

Raz wśród zwiedzania zbiorów jeden ze zwiedzających wydał nagle okrzyk oburzenia.

A! potwór!

I wskazał ręką na maskę pośmiertną Robespierre'a, przechowaną w osobnej witrynie. Baron Denon uśmiechnął się dobrodusznie. Nie odczuwał on nigdy do nikogo żadnej nienawiści. Robespierre był dla niego panem chwilowym, jak Ludwik XV i Napoleon, którego potrafił zdobyć jak innych. I przy tej sposobności opowiedział, w jaki sposób spotkał się po raz pierwszy, w nocy, z groźnym dyktatorem. Komitet rewolucyjny polecił mu był sporządzenie rysunku kostiumów i rozkazano mu, aby się stawił przed komitetem, który się miał zebrać o godzinie drugiej w nocy w tuileryjskim pałacu.

„Poszedłem — opowiadał baron Denon — o godzinie wskazanej. Uzbrojone straże czuwały w przedpokojach źle oświetlonych. Jeden ze straży przyjął mię i wprowadziwszy do dużej sali, odszedł, zostawiając mię samego, prawie w ciemnościach, bo jedna lampa zaledwie małą część sali oświetlić mogła. Poznałem apartament Maryi Antoniny, gdzie przed 20 laty pełniłem służbę jako dworzanin Ludwika XV. Smutne wspomnienia ogarniać mię poczęły, gdy nagle drzwi otwarły się z cicha i jakiś człowiek wszedł szybko na środek sali. Lecz ujrzawszy obcego człowieka, cofnął się nagle: był to Robespierre. Przy słabym promieniu lampy widziałem, że sięgnął szybko w zanadrze, jakby tam szukał broni ukrytej. Nie śmiejąc do niego przemówić, cofnąłem się do przedpokoju i czułem, że za mną śledził wzrok dyktatora. Za chwilę posłyszałem gwałtowny dźwięk dzwonka. Dowiedziawszy się następnie kim jestem i dlaczego przychodzę, Robespierre przyjął mię natychmiast i przeprosił za chwilowe nieporozumienie. Podczas rozmowy zachowywał w całem obejściu się swem i w słowach wielką uprzejmość a nawet etykietalność, jak gdyby chciał w ten sposób nie okazać się grubiańskim w oczach dawnego dworzanina króla. Był ubrany z wyszukaną i przesadną elegancyą; kamizelkę miał muszlinową, haftowaną w różowe kwiatki...“

Takiemi to wspomnieniami, pełnemi barwy, odznaczała się rozmowa barona Denon, — niejednokrotnie też poruszał on w niej kwestye ważne i naukowe.

— Musiałeś pan dużo się uczyć w swej młodości? zapytano go raz wśród jakiejś głębszej rozmowy.

— Wcale nie, odrzekł Denon. Nie uczyłem się wiele, bo unikałem w życiu tego wszystkiego, co nudne. Ale oddawałem się za to obserwacyom, bo to mię bawiło, — to zapełniło moje życie i dało mi tysiące rozkoszy.

Tak więc w ciągu lat kilkudziesięciu, aż do śmierci, która przyszła także łaskawie, cicho, spokojnie, bez mąk konania, baron Denon był szczęśliwym. Wśród wszystkich klęsk i katastrof, nasycał tylko swą ciekawość a nie poruszał się nigdy. Był człowiekiem zręcznym niepospolicie. Brał od życia to co ono dać może, nie żądając nigdy rzeczy niemożebnych. Egoizm jego łagodzony był artystyczną stroną jego natury; miękkość jej nie przechodziła nigdy w gnuśność, bo Denon wiedział, iż gnuśność jest wrogiem wszelkich rozkoszy godnych człowieka. Był więc odważny i zbierał wrażeżenia wsród niebezpieczeństw. Wiedział również, że wyniosłość, oschłość serca, tworzą dokoła człowieka mur chiński, przed którym cofa się zadowolenie; więc uprzejmym był i dobrym dla wszystkich. Brakowało naturze jego uporu, wszelka krańcowość była jej obcą, obcym mu był zapał dla rzeczy do zdobycia trudnych, obcym ów entuzyazm, który rodzi bohaterów. Brakowało mu jeszczo więcej: ściśle określonych zasad, głębokości myśli; nie targały jego umysłem sprzeczności i wątpienia żadne; do serca nie wkradało się nigdy głębsze cierpienie, a zasada wygodnego życia nie dozwoliła mu przywiązywać się do pewnej jakiejś sprawy lub pewnej osobistości. Nie poświęcił siebie dla nikogo...

Byłżeby to typ szczęśliwego człowieka? Niewątpliwie. Ale są organizmy moralne, które się raczej przerażą takiem szczęsciem, niż go zapragną; są serca, dla ktorych taki obojętny kwietyzm dobrodusznego egoisty, bez zasad, bez uniesień, bez zapnłu, wyda się powolnem konaniem, jakąś może czarowną ale ułudną halucynacyę pod wpływem opium czy morfiny, ale nie życiem... Są to dusze, stworzone na to, aby cierpieć aby się poświęcać, aby tworzyć szczęście dla innych, własnego szcześcia ofiarą. Szczeście na ziemi zdobywa się tylko taką zręcznością i taką filozofią życia, jaką posiadał baron Denon.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 26 października 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·30, żyto 6·70 do 7·10, owies obroczny 6·25 do 6·75, jęczmień 6·— do 8·—, rzepak 16·— do 16·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·50 do 8·15, żyto 6·50 do 6·85, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·35 do 6·60, jęczmień 6·30 do 7·30, owies 6·10 do 6·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·75 do 8·45, żyto 6·75 do 7·10, jęczmień 6·— do 8·—, owies 6·25 do 6·75, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·50 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 40·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Usposobienie dość ożywione. Gotowa pszenica i żyto znajdują chętnego odbiorcę.

---

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L.*) VIII posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 50 przed południem.

Na posiedzeniu obecni: JE. Minister F. Zaleski i b. Minister JE. br. Ziemiałkowski.

Urlopy otrzymali pp.: Stanisław Jędrzejowicz, Piotr Gross i Gorayski.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Zabrał głos komisarz rządowy, radca Namiestnictwa dr. Bronisław Łoziński:

Na posiedzeniu wys. Sejmu z 24 października pos. Bron. Horodyski i tow. wnieśli interpelacyę do c. k. Rządu, w której podnosząc spowodowane tegorocznym nieurodzajem przykre położenie ludności kraju postawili następujące pytania: 1) czy c. k. Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia na ten cel, ażeby odpisywanie podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych szybko i z wszelką względnością dla zagrożonej głodem ludności wiejskiej przeprowadzone zostało? 2) czy gotów jest polecić surowo organom wykonawczym, ażeby ściąganie podatku gruntowego przedsiębrały z całą względnością dla kontrybuentów szczególnie w tych powiatach, które najdotkliwiej nieurodzajem dotknięte zostały? Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, jak następuje:

Sporządzenie operatów likwidacyjnych co do szkód tego roku w skutek posuchy, myszy, owadów, gradobicia i powodzi w plonach powstałych, znajduje się wedle wydanych w tej mierze do władz podatkowych tak pierwszej jak i drugiej instancyi, stanowczych i naglących zarządzeń, w pełnym toku i przeprowadzone zostanie tak, ażeby odpisanie podatku gruntowego, o ile ono wedle obowiązującej ustawy przypadnie, a dotąd jeszcze przyznane nie zostało, przyszło do skutku w ciągu roku bieżącego. Co do wydania polecenia, aby organa wykonawcze przy ściąganiu podatku uwzględniały kontrybuentów klęskami elementarnemi dotkniętych, zwraca się uwagę szanownych interpelantów, że §. 5 regulaminu egzekucyjnego nakłada na władze egzekucyjne obowiązek, aby co do kontrybuentów, których prawnie dopuszczalne podania o odpisanie podatku z tytułu klęsk elementarnych znajdują się w toku urzędowego załatwienia, wyłączono z egzekucyi kwotę do odpisania przypaść mającą. O ile chodzi o ułatwienie spłaty kwot podatkowych, które nie przypadną do odpisania, to dla kontrybuentów, którzy bądź to sami, bądź — jeżeli należą do stanu włościańskiego — przez swe zwierzchności gminne takiego ułatwienia domagać się będą, dozwolone ono będzie z wszelką możliwą przychylnością w każdym wypadku, w którym ulga po zbadaniu stosunków tak osobistych, jak majątkowych, uzasadnioną się okaże. W tej mierze wydane już zostały potrzebne wskazówki dla c. k. władz skarbowych.

Pos. Rożankowski czyni wniosek co do udzielenia pogorzelcom wsi Krasne, która zgorzała w nocy z 23 na 24 b. m doraźnej zapomogi w kwocie 300 zł. Sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Z porządku dziennego, zgodnie z przedstawionym przez JE. Smolkę wnioskiem Wydziału krajowego, uchwaliła Izba projekt ustawy, zezwalającej na pobór opłaty od psów utrzymywanych w obrębie m. Gorlice.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego (sprawozd. pos. Hoszard) przekazał Sejm w pierwszem czytaniu komisyi budżetowej sprawozdanie Wydziału co do rekonstrukcyi bulierów pod kotłami parowemi w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Pos. Abrahamowicz uzasadnił swój wniosek w sprawie reformy ustawy o należytościach skarbowych przy przeniesieniu własności w drodze dziedzictwa. Wnioskodawca zaznaczył, że podatek spadkowy, przy dziedziczeniu własności nieruchomej, w rodzinie najbliższej, jest jednym z najuciążliwszych; że podatek ten, o ile ogólnie nader jest ciężkim, o tyle przy dziedziczeniu małych zagród włościańskich i małomiejskich, w najczęstszych wypadkach bywa pierwszą przyczyną utraty, lub co najmniej rozdrobnienia małej własności ziemskiej; że Sejm od lat kilkunastu domaga się ciągle, stale a bezskutecznie, reformy podatku spadkowego, a w szczególności doniosłej modyfikacyi opłat skarbowych od przeniesienia małej własności ziemskiej z tytułu dziedzictwa w rodzinie najbliższej; w skutek tego wnosi pos. Abrahamowicz: Sejm wzywa Rząd, by w czasie najkrótszym przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt reformy ustawy o należytościach skarbowych przy przeniesieniu nieruchomej własności (T. s. 39 c) aa) 65B, 106, rozp. minister. z 3 maja 1850, Najwyż. rozp. z 19 marca 1853) z powodu dziedzictwa w rodzinie najbliższej, a z szczególnem nwzględnieniem małej własności.

Wniosek ten przekazano komisyi podatkowej.

Następnie pos. Weigel uzasadnił swój wniosek, opiewający: „Wzywa się Rząd, aby istniejące rozporządzenia co do zaprowadzenia u władz politycznych powiatowych ksiąg wodnych, map wodnych i zbioru dokumentow doń odnoszących się ściśle przestrzegane, gdzie to nie nastąpiło, bezzwłocznie zakładane, gdzie zaś wadliwie lub niedokładnie prowadzone były, natychmiast poprawione i uzupełnione zostały“.

Wniosek ten przekazano komisyi prawniczej.

Dalej uzasadnił pos. Weigel swój wniosek, co do wezwania Rządu, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym zaprowadził w zawodowej szkole w Świątnikach kurs przemysłu artystycznego i ślusarstwa budowlanego.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi przemysłowej.

Następnie poseł Weigel, z uwagi, że przemysł domowy ludności w Sułkowicach, kilkaset kuźni obejmujący, dla wytrzymania konkurencyi z wyrobami fabrycznemi, na szczególną opiekę Rządu i kraju zasługuje, a rokowania, dłuższy czas już trwające, dojrzały o tyle, że Rząd postanowił urządzić w Sułkowicach wzorowy warstat kowalski, że zaś z powodów finansowych rzecz przeciągnąć się może z krzywdą ludności pracowitej i uczciwej w Sułkowicach, umotywował swój wniosek, tyczący się wezwania Rządu, aby warstat wzorowy w Sułkowicach dla dźwignięcia tamtejszego przemysłu domowego i udoskonalenia wyrobów kowalskich, z początkiem roku 1890 zaprowadził

Izba przekazała ten wniosek komisyi przemysłowej.

Poseł ks. Siczyński zaznaczywszy, że wiele gmin nadpłaciło nietylko gotówką, ale i robocizną przy budowaniu dróg konkurencyjnych krajowych i okręgowych, w czasie od 1854 do 1868 roku, i tych nadpłat im dotąd nie zwrócono; że wypłata ta w miarę funduszów, ściąganych od stron konkurencyjnych dla poszczególnych dróg, zwleka się od przeszło 20-stu lat ze szkodą gmin, które nadpłaciły; że przez odpisywanie należytości stronom krzywdzi się gminy, które nadpłaciły, i to w stosunku bardzo nieproporcyonalnym; że fundusz krajowy dawał już we wspomnianym okresie czasu zaliczki na wypłatę należytości przedsiębiorcom, z których to zaliczek dotychczas u stron konkurencyjnych kwota 32.000 zł. zalega; — umotywował wniosek, opiewający: Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził ścisły obrachunek wszystkich należytości, niewypłaconych jeszcze gminom, tudzież należytości, zalegających u stron konkurencyjnych, i ażeby na następnej sesyi przedłożył wniosek, by kraj za pomocą dozwolonego kredytu przyszedł z pomocą funduszom konkurencyjnym dróg w formie zaliczki, tak, ażeby do końca roku 1890 wszystkie należytości z tytułu nadpłat mogły być gminom wypłacone. Na amortyzacyę tej zaliczki wszelkie wpływy od zalegających stron miałyby od dnia ostatniej likwidacyi wpłynąć do kasy Wydziału krajowego. Nadwyżka, pozostała w kasie po ukończeniu tej sprawy i po wypłaceniu przypadających należytości przypadnie na rzecz funduszu subwencyjnego dla dróg gminnych i powiatowych.

Wniosek powyższy przekazano komisyi drogowej.

Pos. Teliszewski wychodząc z założenia, że wymiar należytości prawnych od aktów prawnych jest dla wszystkich nader trudny i niepewny; że ustawa o należytościach i taksach prawnych z 9 lutego 1850 l. 50 dz. u. p. z tysiącznemi jej dodatkowemi ustawami, rozporządzeniami i postanowieniami wcale nie odpowiada dzisiejszym stosunkom życia społecznego i prawnego, i że ta ustawa ze wszystkiemi swemi dodatkowemi postanowieniami i rozporządzeniami stała się tak niejasną, tak nieprzystępną, w poszczególnych postanowieniach swoich tak sprzeczną, że dzisiaj znajomość wszystkich tych kazuistycznych norm i postanowień należy do bardzo wielkich rzadkości, i sam Rząd zalicza taką znajomość do rzeczy prawie zupełnie niemożliwych; że przeto przy takiem zawiłem ustawodawstwie wymiar należytości prawnych od wszelkiego rodzaju aktów prawnych, spoczywa dziś de facto w rękach zupełnie niekompetentnych, bo w rękach urzędników kasowych, od których nawet niesłuszną rzeczą byłoby wymagać znajomości przepisów tej ustawy o należytościach prawnych, wszystkich przepisów prawa cywilnego, handlowego, wekslowego i wszelkich innych ustaw, bez których znajomości sprawiedliwy wymiar należytości jest wprost niemożliwym; że główne zasady ustawy z 9 lutego 1850 l. 50 dz. u. p., a mianowicie zasada: „in dubiis pro fiscum“, w tej ustawie z całym naciskiem wypowiedziana i do ustawowej tezy podniesiona, wpływa nader niekorzystnie na sprawiedliwy wymiar należytości, — umotywował swój wniosek, opiewający: Wzywa się Rząd, by w drodze ustawodawczej postarał się: 1) ażeby przedewszystkiem wymiar należytości prawnych przydzielonym został odpowiednio ukwalifikowanemu organowi rządowemu, któregoby zadaniem było wymierzać w pierwszej instancyi należytości prawne od aktów prawnych; 2) ażeby §. 77 ustawy z 9go lutego 1850 l. 50 dz. u. p. zmienił w następujący sposób: „Wysoki skarb jest obowiązany, nie czekając na odpowiednią prośbę, zwrócić stronie należytość nieprawnie pobraną z 6 prc. odsetkami i to natychmiast po skonstatowaniu tego faktu“; 3) by z taryfy o należytościach prawnych, a względnie z uwag wstępnych, dołączonych do tej taryfy i z nią integralną część stanowiących, usunął ustęp 1; 4) by Rząd w jak najkrótszym czasie wprowadził jednolitą ustawę o należytościach prawnych.

Wniosek powyższy przekazano komisyi podatkowej.

W dalszym ciągu umotywował pos. Teliszewski drugi wniosek, domagający się od Rządu, aby obok istniejącej już instrukcyi wydał dla egzekutorów podatkowych jak najdokładniejszą instrukcyę służbową, obejmującą i ze stanowiska praktycznego wyjaśniającą wszelkie normy i przepisy, które obowiązują przy ściąganiu podatków; żeby tym egzekutorom i ich władzom bezpośrednim nakazał, by przy ściąganiu podatków przestrzegano jak naściślej ustaw pozytywnych, tudzież instrukcyi służbowej, aby orzeczenie, czy rzecz pewna należy do fundus instruktus gospodarstwa, albo czy ona jest wyjętą z pod egzekucyi, należało wyłącznie do Zwierzchności gminnej, aby za niewłaściwe i prawa dłużników naruszające postępowanie egzekutorów podatkowych, przy przeprowadzeniu egzekucyi, odpowiedzialną była władza, której taki egzekutor podlega; aby egzekutorowie nie byli sługami dziennymi, lecz etatowymi, stałymi, bez aspiracyj na honorarya; i aby dla osiągnięcia posady egzekutora podatkowego. Rząd wymagał od kandydatów dokładnej znajomości wszelkich przepisów ustaw, odnoszących się do zakresu działania tych organów, i żeby zaprowadzono dla nich egzamina z przepisów ustaw podatkowych i instrukcyi służbowej. Ten wniosek został przekazany komisyi podatkowej.

Nakoniec pos. Romańczuk umotywował swój wniosek, zmierzający do tego, aby: 1) przy ogłaszaniu porządku dziennego posiedzeń sejmowych, w razie zapowiedzenia weryfikacyi wyborów poselskich, ogłaszano dokładnie, które wybory mają być weryfikowane; 2) sprawozdania o takich wyborach poselskich, przeciw którym wniesiono protest, były wydrukowane i posłom naprzód rozdane.

Wniosek przekazano komisyi prawniczej z poleceniem, aby na najbliższem posiedzeniu zdała sprawę.

Pos. Biliński przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o gwarancyi krajowej za pożyczkę 600.000 złr., a Sejm uchwalił w drugiem i trzeciem czytaniu: Sejm przyjmuje imieniem funduszu krajowego porękę nieograniczoną za regularną spłatę kwoty 600.000 złr., która ma być udzieloną w myśl Najwyższego rozporządzenia z d. 6go października 1889 ze skarbu państwa na bezprocentowe pożyczki, dla dotkniętych tegoroczną klęską nieurodzaju i upoważnia Wydział krajowy do zeznania odpowiedniego dokumentu poręki.

Na wniosek pos. Polanowskiego uchwalił Sejm, czwarty punkt znanego wniosku pos. Huryka, eliminować z komisyi gospodarstwa krajowego, a przydzielić go do komisyi budżetowej.

Pogorzelcom gminy Świątniki przyznała Izba, na wniosek komisyi budżetowej tytułem doraźnej zapomogi, kwotę 300 złr.

P. Goldmann przedłożył obszerne a przez nas streszczone już sprawozdanie komisyi budżetowej, o powszechnem szczepieniu ospy krowianką rodzimą — zakończone następującemi wnioskami: 1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zaprowadzenie w kraju powszechnego szczepienia rodzimą krowianką. 2. W tym celu Sejm wstawia w rubryce IV budżetu funduszu krajowego: na odświeżanie i utrzymanie krowianki 9000 zł; na koszta podróży lekarzy 54,000 zł.; razem 63.000 zł.

Wnioski powyższe przyjął Sejm bez dyskusyi.

Do laski marszałkowskiej wpłynęły dwa nowe wnioski p. Teliszewskiego: 1) co do reformy postępowania spadkowego, a nim to nastąpi, o uwolnienie spadków do 300 zł. od wszelkich należytości prawnych, i o zarządzenie, aby wpisy tabularne na podstawie aktów spadkowych bez opłaty z urzędu były uskuteczniane; 2) aby wszelkie podania tabularne wolne były od należytości stemplowych, aż do kwoty 300 zł.

Poseł Okuniewski przedłożył wniosek co do reformy przepisów o podwodach, w tem mianowicie kierunku, aby fundusz krajowy przyczyniał się do opłat za podwody.

Wnioski te będą regulaminowo traktowane.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 35 z południa.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Według doniesienia z Meranu, Najjaśniejsza Pani, wyjedzie w dniu 31 b. m z Meranu do zamku w Miramare, gdzie projektowany jest kilkudniowy pobyt, poczem na cesarskim jachcie „Miramare“ odbędzie podróż do Korfu, gdzie zabawi kilka tygodni.

Do Wiednia przybył książe Reuss, Henryk XXVII z małżonką księżną Elizą. Na dworcu kolejowym powitany został dziedziczny książę przez ambasadora niemieckiego księcia Reuss.

Według doniesień z Preszburga, Najdost. Arcyksiążę Wilhelm, po przeglądzie we czwartek korpusu artyleryi, udał się razem z Najdost. Arcyksięciem Fryderykiem na zwiedzenie fabryki patronów. Nazajutrz rano Najdost. Arcyksiążęta zwiedzali fabrykę dynamitu, i byli obecni na przedsiębranej próbie z prochem bezdymnym i materyą wybuchową zwaną „Ekrafit“.

Jej ces. i król. Wysokość Cesarzewiczowa Stefania i Najdost. Jej córeczka, przebywające w Preszburgu, są, jak donosi *Presse*, ciągle celem serdecznych a cichych owacyj ludności całego miasta.

O nowych tytulaturach urzędów dworu i tajnych radców, donosi *Fremdenblatt*: Według informacyi ze źródła autentycznego, nastąpić ma także zmiana w tytulaturze urzędów dworu. Dotychczasowy tytuł najwyższych urzędów dworu, który jak wiadomo brzmiał dotychczas „c. k.“, ma być przeobrażony na „cesarski *i* królewski“. Odtąd także tajni radcy, podkomorzowie i podczaszowie nazywani będą „cesarskimi i królewskimi“.

Fremdenblatt poświęca sprawie adresu młodoczeskiego artykuł wstępny. Cały jednak przegląd akcyi Młodoczechów utrzymany jest w tonie ironii. Rozpoczyna się od uwagi: „Przebyliśmy tedy szczęśliwie prolog czeskiego adresu koronacyjnego. Nie wiemy jednak, czy jeszcze raz podniesie się w sejmie zasłona dla polityków młodoczeskich“. Wykazawszy w dalszym ciągu bezpodstawność argumentów Gregra i zręczną taktykę staroczechów, kończy *Fremdenblatt*: „Agitatorski cel całej akcyi jest zbyt przezroczysty, by ją brać tragicznie. Gdyby młodoczesi byli mieli choćby iskierkę nadziei urzeczywistnienia idei prawno - państwowej i koronacyjnej, to byliby z pewnością nie wystąpili otwarcie. Młodoczeskie ręce najmniej są odpowiednie do podania korony; gdyby kiedy przyjść miało do koronacyi jakiego władcy w Pradze, to musiałby inny a nie młodoczeski olej być użyty do namaszczenia.“

Neues Pester Journal, zwracając się przeciw agitacyom skrajnej lewicy w sprawie sztandaru, zapytuje: „W jakimże obozie chcą nasi szowiniści szukać sprzymierzeńców dla narodu węgierskiego, jeżeli harmonię z Dynastyą narażają nieustannemi kwestyami niemiłemi i spornemi?

Nie dostrzegająż ci panowie, że polityka ich w dzisiejszych stosunkach europejskich jest amachronizmem? Albo może pozostały dla nich tajemnicą doniosłe przeobrażenia, które zaszły w stosunkach państw i narodów? Polityka naszej skrajnej lewicy miała sens pewien wtedy, kiedy jeszcze opierała się na przymierzu ze wszystkiemi rewolucyjnemi żywiołami Europy zachodniej. Żywioły, które pragnęły we Włoszech, w Niemczech wolności, pracowały razem przeciw starej Austryi. Ale dziś, na kogo liczą politycy krańcowi, którzy niestrudzenie pracują nad obaleniem dzieła Deaka, umocnionem rozumem stanu Andrassego? Włochy są dziś najprzyjaźniejszem państwem Austryi, tak samo Niemcy. Jest wprawdzie żywioł, który pracuje nad przewrotami w tej monarchii, ale żywioł ten nie na Zachodzie, lecz na Wschodzie, a jest nim panslawizm. Czy z nim chcą się sprzymierzyć panowie Iranyi i towarzysze? Polityka czynu musi się liczyć z czynnikami, które istnieją. Zamykać na to oczy, to nie polityka, ale bezmyślność“.

Według doniesień z Pesztu, opozycya umiarkowana głosować będzie przeciw wnio-

skowi Iranyiego o postawienie w stan oskarzenia barona Fejervarego, ministra honwedów, a odrzucenie wniosku postanowiła uzasadnić zwróceniem uwagi, że niestosowną jest rzeczą oskarżać jednego ministra, bez równoczesnego oskarżenia prezesa gabinetu.

Sejm szląski w Opawie uchwalił 2.000 zł. subwencyi na budowę teatru w Bielsku.

Politische Corresp. zapewnia, że książe Ferdynand postanowił w powrocie uniknąć Belgradu i pojechać na Orsowę statkiem żeglugi Dunaju do Lom Palanki a ztamtąd powozem.

Dzienniki włoskie potwierdzają oskarżenia dziennika *Tribuna* przeciw Ferryemu. Capitan Fracassa oświadcza, że znajdować się ma we Włoszech piśmienny dowód „słowa honoru". którem Francya zobowiązywała się nie wykonać zamachu na Tunis. Francya miała powziąć swój plan natychmiast po zajęciu przez Anglię Cypru. Dzienniki te jednak przeczą, żeby ks. Bismarck popierał był wówczas okupacyę Tunisu przez Francyę.

Corriere di Napoli zapewnia nadto, że Ferry kłamliwie się wypiera, jakoby nie widział Cairolego w czasie swego pobytu w Rzymie. Jak bowiem twierdzi *Corr. di Nap.* był p. Ferry na posiedzeniu parlamentu włoskiego, na którem Cairoli krytykował zagraniczną politykę Manciniego. Cairoli był zatem w Rzymie, ale nie w Sycylii w czasie bytności w Rzymie Ferryego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 października. Najjaśniejszy Pan przybędzie w poniedziałek do Bozen, w celu oglądnięcia pomnika Waltera, poczem udaje się bezpośrednio do Schönbrunn.

Wiedeń, 26 października. (*T. pr.*) Ministerstwo oświaty projektuje zmianę dotychczasowego podziału feryj uniwersyteckich. W miejsce nierównych co do długości, półroczy, dzielić się będzie rok uniwersytecki szkolny na dwie równe części a wakacye przypadać będą równocześnie z wakacyami szkół średnich.

Wiedeń, 26 października. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa handlu, według którego ustanowiony zostaje jeden inspektor dla przemysłu marynarskiego na wodach zamkniętych, w całym obrębie mocy tej ustaw podlegającym, z siedzibą urzędową w Wiedniu.

Według *Wiener Abendpost* bezzasadnem jest doniesienie, że przy obrzędzie zaślubin Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora z księżniczką Bianką pełnił funkcye reprezentanta Najj. Pana Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik. Jako świadek przy akcie zaślubin nie pełnił obowiązku tego Najdost. Arcyksiążę Ferdynand d'Este, ale brat pana młodego Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Salvator.

Wiedeń, 26 października. Książę Ferdynand Koburg przybył ze świtą z Monachium i udał się do pałacu Koburgów. Pojedzie jutro do Ebenthal, gdzie zatrzyma się dwa dni, poczem odjeżdża do Sofii.

Peszt, 26 października. (*Tel. pr.*) Wiadomość jakoby cesarz i cesarzowa niemieccy mieli wracać przez Bułgaryę, Serbię i Węgry do Berlina jest nieprawdziwą. Według dotychczasowych postanowień cesarstwo niemieccy powrócą z Konstantynopola morzem do Tryestu, czy zaś z Tryestu pojadą do Wenecyi, czy też wrócą wprost do Berlina, nie jest jeszcze rzeczą pewną.

Peszt, 26 października. Na posiedzeniu komisyi finansowej oświadczył Szapary, iż rząd wywarł już swój wpływ w sprawie zniesienia przez Niemcy zakazu przywozu nierogacizny. Jednym z głównych warunków było, ażeby targi na nierogaciznę w Steinbruch ochronić od zarazy, co się też powiodło i umożliwiło ulgi Rząd i nadal spełniać będzie co do niego należy.

Peszt, 26 października. Dziś podany będzie w Izbie deputowanych wniosek członka skrajnej lewicy Iranyi'ego, o postawienie w stan oskarżenia ministra Fejervary'ego. Wnioskodawca motywować będzie swój wniosek dnia 6 listopada.

Preszburg, 26go października. (*Tel. pr.*) Podczas pobytu Najd. Arcyksiążąt Wilhelma i Fryderyka czyniono próby z prochem niewydającym rozgłosu.

Berlin, 26 października. Według *Nordd. Allg. Ztg.*, w ciągu ostatniego pobytu Wissmanna w Mpwapwa, trzech Arabów, których uznano winnymi uczestnictwa w zamordowaniu urzędnika towarzystwa Nielsena, ukaranych zostało śmiercią. Wissmann zamierza w Mpwapwa utworzyć posterunek wojskowy.

Berlin, 26 października. *Militärwocheublatt* omawia nową francuską ustawę wojskową. Z naciskiem przytacza, że naród francuski w ciągu 4 lat ostatnich przyniósł dla armii jak największe ofiary. Wobec tych nadzwyczajnych zarządzeń słusznie można mówić o uzbrojeniach, które przewyższają o wiele pokojowy rozwój i siły kraju

Berlin, 26 października. Główne postanowienia ustawy przeciw socyalistom, która wczoraj przedłożona została parlamentowi, brzmią: Wydalenie w ciągu małego stanu oblężenia, może być orzeczone na rok cały przeciw agitatorom socyalno-demokratycznym. Także i po upływie tego czasu, wydaleni powracać mogą tylko na mocy przyzwolenia krajowej władzy policyjnej; inne, mające związek z małym stanem oblężenia skutki, zostają uchylone. Wzbronienie wydawnictwa czasopisma następuje dopiero wtedy, kiedy i drugi numer tego czasopisma został zakazany. Komisya przyjmująca zażalenia tworzy się z wybranych przez Radę związkową, a do składu najwyższych trybunałów i sądów administracyjnych, należących jedenastu osób. Prezydenta komisyi mianuje cesarz. Członkowie tej komisyi funkcyonują dopóty, dopoki się znajdują na stanowisku sędziów Czas trwania ustawy nie jest ograniczony.

Berlin, 26 października. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* pisząc o wniosku Gregra w Sejmie praskim uderza na Młodoczechów nazywając ich demagogami, którzy starają się tylko zaspokoić swą nienawiść do Niemców.

Berlin, 26 października. (Z parlamentu). Sprawozdanie o wykonaniu prawa o socyalistach na rok ubiegły, konstatuje uspokajający wpływ tej ustawy. Mimo tego z powodu szerzącej się socyalno-demokratycznej propagandy, rząd proponuje utrzymanie nadal ustawy w Prusach, Saksonii, Hessen, Darmstadt i Hamburgu.

Berlin, 26 października. Ambasada zanzibarska przybyła tutaj.

Kopenhaga, 26 października. Na zgromadzeniu Folkethingu wnoszą Holstein i Ledreborg, ażeby ogłoszony prowizorycznie bez przyzwolenia parlamentu budżet, przekazać komisyi. Berg podał wniosek o wotum nieufności dla ministeryum, który 64 głosami przeciw 11 odrzucony został.

Belgrad, 26 października. Projekt budżetu jest już przygotowany a jak mówią, dość pomyślny. Minister finansów wezwał wszystkie podwładne mu organa do wprowadzenia jak największej oszczędności. Inne departamenta, a mianowicie ministeryum wojny, przedsięwezmą wykreślenia.

Paryż, 26 października(*T. pr.*) Większość dzienników uważa dymisyę ministerstwa Tirard za rzecz nieuchronną. Głównie Tirard chce ustąpić po zebraniu się Izby. Następcą ma być Ribot albo Méline.

Madryt, 26 października. Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył w nocy i przyjęty został przez honorową straż wojskową. Dla uczczenia dostojnego gościa zarządzone będą uroczystości wojskowe.

Londyn, 26 października. Salisbury przyjmował ambasadę zanzibarską. We wtorek będzie ona przyjętą przez królowę.

Londyn, 26go października. W obec pogłosek o dokonanych gwałtach na Krecie, oświadczył mrgr. Salisbury, że konsul angielski przekonał się osobiście o znacznej przesadzie dziennikarskich doniesień. Gwałcenie kobiet nie miało miejsca; gubernator stara się stłumić nieporządki.

Brighton, 26 października. Wczoraj został ogromną większością wybrany konserwatysta Feder, kandydat liberalny sir Robert Peel otrzymał tylko małą ilość głosów.

Konstantynopol, 26 października. Sułtan postanowił, ażeby marszałek Alinizami basza, prezes rady Stanu, minister oświecenia, a nadto trzech generałów, wyjechali naprzeciw cesarza niemieckiego do wyspy Tenedos. Niemiecki komitet centralny przyjął jednomyślnie adres do cesarza i postanowił wyjechać na powitanie cesarza do San Stefano.

Ateny, 26 października. Cesarzowa Fryderykowa z córkami i grecką parą królewską, która na spotkanie wyjechała, przybyła tutaj wczoraj po południu. Na dworcu odbyło się wielkie przyjęcie. Dostojna narzeczona podawała rękę wszystkim osobom, które się jej przedstawiły. Podczas jazdy do zamku tłumy publiczności witały narzeczoną okrzykami radości.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Od Expedycyi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 października 1889

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcya za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	—	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235	25	238	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	280	—	284	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	40	101	20
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	65	99	65
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	60	104	60
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	58	5	68
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	58	20	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 października 1889

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.35	85.55
luty-sierpień	85.10	85 30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	85.75	85.95
kwiecień-październik	85.85	86.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.75	133.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	145.—	145.50
„ „ 1864 po 100 zł.	177.75	178.50
„ „ 1864 po 50 zł.	177.75	178 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.25	153.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.20	100 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.95	110.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	104.80
Galicyi	103.60	104.60
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	146.25	145.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.50	310.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	570.—	575.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	280.—	290 —
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	918.—	920.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61.—	63.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	375.—	377.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2590 —	2600.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.50	193. —
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236 25	236.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	236 50	236.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126 —	126 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192 75	193.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	96.90	97.20
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	103 30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.50	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.30	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.70	101.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.70	100 30
dtto (Jarosław-Sokal)	99 25	100 —
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60	82.40
z r. 1884	89.20	89.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.20	100.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.50	25. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. —	25.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75	62 75
Palffego po 40 zł. m. k.	57.50	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19 20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 50	12.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.60	20.10
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.—	66. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72. —	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 —	54 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.10	119 50
Paryż za 100 fr.	47.20.—	47.25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69. —	5.70 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	9.48.—	9.49 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25 października 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	25
„ „ „ w srebrze	85	80
Renta w złocie	109	50
5 pr. austr. renta marcowa	100	25
Akcye banku austro węgier.	918	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	309	50
Londyn	119	20
Napoleondor	9	47½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	37½

L. 21633 (7039 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina, moszcu winnego i owocowego na przeciąg roku 1890 lub też na lata 1890 1891 i 1892 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1890, 1891 i 1892 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10pr. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyą się kwalifikujące.

3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10pr. wadyum należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do włącznie 5 listopada 1889 do godz. 2 po południu.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami, mianowicie	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku		Wadym złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
			zł.	ct.		
1	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Mikołajów z 14 miejscowościami	1431	—	143	Licytacya odbędzie się dnia 6 listopada 1889 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu.
2		Żurawno z 37 miejscowościami	2005	—	200	
3	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od wina	Janów	38	55	4	
4		Mosty wielkie	33	—	3	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 16 października 1889.

L. 30544 (7040 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przedlądu.

L. bieżąca.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się		w
				zł.	ct	dnia	o godz.	
1	Kołomyja	mięso	I. względnie dla miejscowości III. klasa taryfy	35277		12 listopada 1889	od 8mej do 12tej godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi
2	Nadwórna	mięso	III. klasa taryfy	3400	—	12 listopada 1889		
3	Korolówka	mięso	dtto	1542	½ 89	13 listopada 1889		
4	Obertyn Chocimierz	mięso	dtto	1894	—	dtto		
5	Skała	mięso	dtto	2375	—	dtto		

Jako wadyum składa się 10pr. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do godziny 2giej po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dysekcyi skarbu wnosić.

Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawy znajduje w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i w kancelaryi tut. powiatowych nadzorów straży skarbowej i można w takowy w godzinach urzędowych wglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 14 października 1889.

L. 6656 (7003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 190 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczedności miasta Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Majkowice objętej, dłużnika Jana Durbacza względnie tegoż spadkobierców własnej, w dwóch terminach mianowicie, dnia 28 listopada 1889 i 5 stycznia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. A. L. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 60 zł. 30 ct.

Bochnia, dnia 8 lipca 1889.

L. 7150 (7064 2 -3)

W sprawie egzekucyjnej Wasyla Kiczuna przeciw spadkobiercom Iwana Strzelec a to małol. Parańce i Michałowi Strzelcom pto. 30 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 4 listopada i 5 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano ponowna publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hipot l. 144 gminy Prusinów objętego, śp. Iwana Strzelców własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 179 zł. 50 ct.

Wadyum 17 zł. 95 ct.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 24 września 1889.

L. 1024 (7075 2—3)

Dnia 12 listopada 1889 i dnia 10 grudnia 1889 o godz. 10 rano. odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 720 w Skałacie w sprawie Wolfa Perlmutera syna Zachela przeciw Zoslowi Bernhautowi o zapłacenie kwoty 85 zł. aw. zpn.

Cona wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Przy pierwsym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków, licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niawiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Gerschona Marguliesa w Ska-łacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 czerwca 1889.

L. 6291 (7068 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 listopada 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya tabularnej realności l. 23 w Jaworowie położonej Jośla Ratza i spadkobierców Izaaka Ratza własnej na rzecz Chany Majeran pto. 399 zł 97 ct. zpn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 18 września 1889.

L. 6997 (7072 2—3)

Dnia 21 listopada i 24 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w siedzibie Sądu przymusowa publiczna sprzedaż ciała tabularnego w Niżankowcach położonego wykazem hipotecznym 318 objętego Piotra Łapiczaka własnego, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Israela Spinnera w kwocie 80 zł.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia, przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych interesowanych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Niżankowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 31 marca 1888.

L. 9126. (7076 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia dwóch sum po 68 zł. 4 ct. a. w. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Aronowi Luftowi wywalczonych w tusąd. kancelaryi w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod l. ks. 9 w Szczercu położonej a wykazem hipotecznym l. 166 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 zł. a. w.

Zakład wynosi 240 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, dnia 23 września 1889.

L. 16983. (7047 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 6 zł. 67 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. k. 282/216 subr. 48 w Rychcicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Szymona Mazura własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w dniach 19 listopada i 23 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 400 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 2 września 1889.

L. 7219. (7078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Emanuela Heckera w kwocie 3000 zł. i 1000 zł., w dniach 22 listopada 1889 i 20 grudnia 1889 w Sądzie o godzinie 9 rano, a) realność pod l. 35 w Grabiu, b) pod l. k. 58 w Węgrzcach wielkich przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 5605 zł., ad b) 7752 zł.

Zakład 10 proc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 września 1889 do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 7 października 1889.

L. 8906. (7969 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że odbędzie się w dniu 13 listopada 1889 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1889 nawet niżej takowej, każdym razem o godzinie 10 rano licytacya ¼ części realności wyk. hip. 1352 i połowy realności wyk. hipot. 1353 gminy Kamionka objętej, Kazimierza Krzyszewskiego własnej, na rzecz Sendera Blocha pto 1080 zł. z pn.

Cena wywołania 190 zł. 87 ct.

Wadyum 19 zł. 10 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem Wojciecha Ilasiewioza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str , dnia 5 października 1889.

L. 6443 (7001 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1889 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności wyk. hip. l. 937 ks. gr. dla gminy Brzozów objęta składająca się tylko z parcel 482/2 i 483/1 stanowiąca własnośc Maryanny Krzepek na rzecz Ignacego i Ludwiki małż. Pilawskich pto. 41 zł. 99 ct. zpn.

Cena wywołania 160 złr.

Wadyum 16 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza w Brzozowie,

Brzozów, dnia 24 września 1889.

L. 5021 (6962 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Iwanowi Zawerbnemu o 250 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 22 listopada 1889 i dnia 23 grudnia 1889 każdą razą o godz. 10 przed połud. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Zawerbnego pod l. k. 26 w Mikłaszowie położonej, wyk. hip. l. 60 objętej.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym Sądzie,

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Łazarza Morawskiego z Mikłaszowa.

Winniki, dnia 30 czerwca 1889.

L. 7712 (6974 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Leżajski ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego mianowicie 21 rat po 12 złr. jednej raty 12 zł. 16 ct. odbędzie się dnia 21 listopada 1889 i 20 grudnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż licytacyą realności pod lk. 298 w Giedlarowy położonej Agnieszki, Katarzyny i Reginy Pytlów własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 27 września 1889.

L. 4930 (7074 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 730 według wyk. hip. 477 ks. grunt. gmi- Peczeniżyn Stefana Kotów Mikołaja własnej na rzecz Majera Hessla pto. 37 zł. 25 ct. zpn.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia sie kuratorem p. Henryka Szeiba ck. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 28 września 1889.

Nr. 888 ex 1889.

Kundmachung.

Montag den 11. November d. J. Vormittags um 10 Uhr wird im Amtslocale des k. k. Militär-Betten-Magazins in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der bei den Militär-Verpflegs- und Betten-Magazinen im Territorialbereiche des 11. Korps, dann beim k. k. Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg im Jahre 1890 sich ansammelnden Bettensorten-und Säcke-Abfälle, Packleinwand und Packstricke (weise, graue und wollene Hadern) abgehalten werden, und zwar unter nachstehenden Hauptbedingungen:

1. Die Offerten können entweder mündlich oder schriftlich an die Behandlungs-Commission gestellt werden und haben per 100 kg. jeder Haderngattung auf österreichische Währung zu lauten. Die Preise sollen mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein und dürfen keine Streichungen und Radirungen vorkommen.

Bei Säckehadern ist kein Unterschied der Gattung. Offerte, welche ungetheilt auf mehrere oder alle Hadern - Gattungen lauten, werden nur dann berücksichtiget, wenn selbe für das Aerar einen besonderen Vortheil gewähren.

2. Die schriftlichen Offerte müssen mit 50 kr. Stempelmarke und dem im Punkte 6 festgesetzten Vadium versehen, am obigen Tage präzise bis 10 Uhr Vormittags eingelangt sein.

Mündliche Anbote werden am selben Tage um 10 Uhr Vormittags entgegengenommen und hat jeder Offerent den Urkundenstempel per 1 fl., dann das erforderliche Vadium beizubringen.

3. Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Anbote, welcher jetzt kein aktueller Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse und zwar für protokollirte Firmen durch die Handels und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat, in sonstigen Orten durch die zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft längstens bis 10. November d. J. an das k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg übersendet werden.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtrags-Offerte, sowie Anbote, welche im telegrafischen Wege gestellt werden, oder einen kürzeren als vierzehntägigen Entscheidungstermin bedingen, bleiben unberücksichtiget.

5. Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auf die Abnahme der Hadern etc. aus anderen Korps-Kommando-Bezirken, zu welchen Preisen und loco welchen Depots reflektiren.

6. Das mit den Offerten beizubringende, resp. von mündlichen Offerenten zu erlegende Vadium wird für grosse weise Hadern mit 150 fl., für grosse graue Hadern mit 75 fl., für grosse wollene Hadern mit 150 fl., für kleine Hadern oder Abfälle mit je 50 fl., für jede Gattung festgesetzt. Die Caution wird dann auf 10 Perzent des voraussichtlichen Werthbetrages vom Ersteher zu ergänzen sein.

7. Der Offerent unterwirft sich den bestehenden Behandlungs-Bedingungen, welche beim hiesigen k. k. Militär-Beten-Magazine (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können, und hat dies in seinem schriftlichen Offerte ausdrücklich zu erklären.

8. Das Offert ist für den Offerenten sogleich, für das Aerar aber erst nach erfolgter Genehmigung verbindlich.

9. Die Menge der im Laufe des Jahres 1890 abzunehmenden Hadern zeigt annäherungsweise die nachstehende Tabelle. Indem jedoch die Menge der nach Deckung des Regie-Bedarfes zum Verkaufe gelangenden Hadern sich nich genau feststellen lässt, so ist der Ersteher verpflichtet, alle im Territorial Bereiche während der Contraktszeit sich ansammelnden Hadern auf eigene Kosten in jeder Station zu übernehmen.

10. Die Uebergabe der angesammelten Bettenhadern, Packleinwand und Packstricke findet bei den k. k. Militär-Betten Magazinen zu Lemberg, Czernowitz, Tarnopol und Stanislau, sowie deren Filialen in Brzeżan, Żółkiew, Złoczów, dann Kolomea und Czortków, endlich beim Garnisons-Spitale Nr. 14, der Säckehadern bei den Verpflegs-Magazinen daselbst, statt.

11. Die angesammelten Hadern müssen längstens binnen acht Tagen nach jedesmaliger Aufforderung übernommen und aus den betreffenden Depots der im Punkte 10 benannten Stationen auf Kosten der Kontrahenten weggeschafft werden; der entfallende Geldbetrag muss vor der Uebernahme mittels eines vom Kontrahenten zu fertigenden und nach Scala III zu stempelnden Erlagsscheines in die Kassa des Abgabs-Magazins oder Spitals entrichtet werden.

Bei dem	Zu	Weisse		Graue		Wollene			Pack-Stricke	Anmerkung
		grosse	kleine	grosse	kleine	grosse	kleine			
		Kilogramm								
Militär-Verpflegs-Magazin	Lemberg	—	—	—	1200	—	—	—	—	Die grauen Hadern werden von Stroh Säcken, Strohkopfpölstern, Matrazen- und Kopfpölsterziechen, dann Packleinwand und Säcken verschiedener Gattung gewonnen.
Militär-Betten-Magazin	Lemberg	1000	400	1000	400	1000	400	—	50	
Garnisons-Spital Nr. 14	Lemberg	800	100	200	20	120	20	—	—	
Militär-Verpflegs- und Betten-Magazin	Czernowitz sammt Filialien	600	100	500	150	700	100	—	50	
Militär-Verpflegs- und Betten-Magazin	Tarnopol sammt Filialien	400	80	850	70	250	50	—	120	
Militär-Verpflegs- und Betten-Magazin	Stanislau sammt Filialien	600	100	600	200	700	100	—	50	
	Zusammen . . .	3400	780	3150	2040	2770	670	—	270	

Offert - Formulare.

Ich Endesgefertigter wohnhaft in . . . . . erkläre hiemit die im Intendanz - Bereiche des 11. Korps während der Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1890 sich ansammelnden, für die Militär-Verwaltung unbrauchbaren: weissen, grauen und wollenen Bettenhadern, ferner Hadern aus Säcken und Packleinwand, dann Packstricke um nachstehende Preise loco Verpflegs- oder Betten - Magazin in Lemberg, Tarnopol, Czernowitz und Stanislau, beziehungsweise loco der von diesen Haupt-Magazinen dependirenden Filialen, dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14 zu übernehmen und zwar:

per 100 kg. grosse weisse Hadern à . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. „ graue „ à . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. „ wollene „ à . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg kleine weisse „ à . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. „ graue „ à . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. „ wollene „ à . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. Packstricke à . . . fl. . . . kr. sage!

Als Vadium erlege ich . . . . . Gulden im Baaren (oder Werthpapieren), schliesse weiters den wegen Erlangung des Soliditäts Zeugnisses von . . . . . erhaltenen Bescheid bei, und unterziehe mich den mir bekannten Behandlungs-Bedingnissen.

Auch verpflichte ich mich die von anderen Militär - Betten- (Verpflegs-) Magazinen der Monarchie im Laufe der Contraktsperiode etwa zugeschobenen Hadern zu den obigen Preisen (eventuell Bedingungen anführen) zu übernehmen.

. . . . am 18

Lemberg, den 12 Oktober 1889.

K. k. Militär-Betten-Magazin.

L. 5749 (7114 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. kons. 25 w Krakowcu położonej, ustępem III. protokołu zastawniczego opisania objętej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mojzesza Eisenberga własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 100 zł., dnia 14 listopada i dnia 12 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 45 zł

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Krakowiec, 21 sierpnia 1889.

L. 17980 (7045 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Handzla przeciw Herschowi Hornikowi o zapłacenie kwoty 87 zł. i 118 zł. aw. odbędzie się dnia 22 listopada 1889 i dnia 23 grudnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 37 w Dusowcach położonej, wyk. hip. l. 132 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 3385 zł.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Blumenfeld.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 14 września 1889.

Ŀ. 6660 (7128 2—3)

W celu oddania w przedsiębiostwo wykonania budowy dwóch mostów inundacyjnych na trakcie podbeskidzkim i brzeżańskim w sekcyi drogowej stanisławowskiej odbędzie się dnia 4 listopada 1889 r. o 12 godzinie w południe w ck. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna budowy mostu nr. 260 na Bystrzycy nadwórniańskiej wynosi kwotę . . 3084 zł. 44 ct.
zaś mostu nr. 228 na Bystrzycy sołotwińskiej kwotę 3412 zł. 94½ ct.
Razem 6497 zł. 38½ ct.

Oferty wniesione mogą być na każdy most z osobna, albo też na obydwa razem.

Bliższe warunki, tyczące się tego przedsiębiorsta, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionym ck. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone mkrką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ala też literami.

Oferty, nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 października 1889.

L. 6636 (7112 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Karolinie Auguście Schwarz w kwocie 200 zł. zpn. się należącej, odbędzie się w dniu 21 listopada i w dniu 21 grudnia 1889 każdą razą o godz 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności w Szczyrku położonej, lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Szczyrk objętej, masy spadkowej Jana Pilarza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat tutejszy dr. Nowak.

Biała, dnia 14 września 1889.

L. 6986 (7148 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. 74 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 83 w Zurawcach położonej wyk. hip. l. 374 księgi grunt. gm. kat. Żurawce objętej dłużników Ilka, Filipa, Gmytra i Iwana Wiszków własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na dniu 11go listopada i 16 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jakob Wancosowicz ze Zurawiec.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Uhnów, 6 września 1889.

L. 7594 (6885 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 146 zł. 23 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 21 listopada 1889 i 20 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 75 w Kuryłówce położonej, dłużnika Dawida Reicha własnej.

Cena wywołania 165 zł. aw.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 10 września 1889.

L. 3116 (7028 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Banku zaliczkowego w Stanisławowie przeciw leżącej masie Pawła Hryczaniuka pto. 160 zł. zpn. odbędzie się w dniach 12 listopada 1889 i 10 grudnia 1889 przymusowa sprzedaż realności dłużnika a względnie współdłużnika Pawła Hryczaniuka a względnie leżącej masy jego własnych, w Uhornikach położonych, według wyk. hip. 188 gminy Uhornik w 1/3 i wyk. hip. 191 w całości na dłużnika Pawła Hryczaniuka zapisanych, protokołem z praes. 12 paźdz. 1887 do l. 17497 na 656 zł. 85 ct. ocenionych.

Wadyum wynosi 66 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stanisławow, 31 marca 1889.

L, 6286 (7077 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 30 października 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 2 grudnia 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nr. 115 w Tyśmienicy położonej dłużnika Dmytra Sekrety a względnie tegoż masy leżącej, protokołem z 29 stycznia 1889 l. 849 oszacowanej na rzecz Beile Fröhlich pto. 26 zł. 70 ct. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania można przeglądnąć w ts. registraturze.

Tyśmienica 16 sierpnia 1889.

L. 9510 (7145 1—3)

Mostyskij c. k. Sod powitowyj podajet do publycznoj widomosty, szczo na zaspokojenie sumy 150 zł. wzhladno 100 zł. 40 kr. aw. zpn. prymusowa prodaż realnosty pid cz. 146 w Sokoły położenoj, tiła tabularnoho ne stanowlajuczoj, Nykołaja Kulmatyckoho własnoj w dorozi publycznoj licytacyi na ricz obszczoho rolnyczo kredytowoho Zawedenia dla Hałycyi i Bukowyny dnia 30 oktobria 1889 i dnia 2 dekabria 1889 każdym razom o 10 hodyni pered połudnem w tutejszom Sudi widbuwaty sia bude, na perwszim termini tylko za cinu wykłycznuju 600 zł. aw. na druhim ałe termini i wyższej ciny wykłycznoj sprodana zistane.

Wadyum wynosyt 10 prc. ciny szacunkowoj.

Reszta usłowij w tu. sud. registraturi perehlanuty można.

Mostyska, dnia 20 septembria 1889.

Ч. 13824 (7179 1—3)

Ц. к. Сȣдъ пов. гор. дел. С. II. въ Львовѣ росписȣе въ цѣлы заспокоєнѧ квоты 93 кр. а. в. съ прн. на рѣчъ Обшого польнично - кредыт. Заведенїа длѧ Гал. и Бȣков. лицитацию реальносты вык. гипот. ч. 76 громады катастр. Збоиска обнѧтой до Кȣзьми и Марїи Герчȣковъ належащой на день 19 новембрїѧ 1889 и на день 19 грȣднѧ 1889 всегда о годинѣ 10 рано, въ салѣ розправъ здѣшного Сȣда.

Цѣна выклична 1362 злр. в. а.

Вадїюмъ 136 злр. 20 кр. ав.

На первымъ и второмъ терминѣ реальность тая проданою бȣде за, или высше цѣны выкличной, на дрȣгимъ и нисше

Близшїи оусловїѧ и витѧгъ таб. перегланȣти можна в тȣсȣд. регистратȣрѣ.

Львôвъ, днѧ 23 вересня 1889.

L 13038 (7175 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Fedka Lensa sumy 26 zł. 50 ct. wa. zpn. licytacyą realności Maksyma Lensa własnej wyk. hip. 183 gminy Zarudźce objętej na dzień 21 listopada 1889 i na dzień 19 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

Cena wywołania 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pomianowski.

Lwów, 12 września 1889.

L. 5750 (7115 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 59 w Krakowcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Ilka Chruściela własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 30 zł. dnia 14 listopada i dnia 19 grudnia 1889 każdem razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 75 złr, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 7 złr. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po zastawniczem opisaniu realności, to jest po dniu 17 kwietnia 1888 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Derdewicza, i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 22 sierpnia 1889.

L. 20873. (7131)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje drugą licytacyę względem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 dz. u. p. nr. 60 w okręgu dzierżawnym Mościska, należącym do III klasy taryfowej na rok 1890, warunkowo na rok 1891 i 1892, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1890 po koniec grudnia 1892.

Cena wywołania stanowi kwota 3733 zł.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu dnia 5 listopada 1889 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najpóźniej do dnia, dzień licytacyi poprzedzającego, a to do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu jakoteż w nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu skarbowego w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 19 października 1889.

L. 7758. (7144 1—3)

C. k. Ssd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 11 listopada i dnia 11 grudnia 1889 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya objętego wykazem hip. 179 dla gminy Buchowice, gospodarstwa Maksyma Popielowskiego, pod l. k. 38 w Buchowicach, na zaspokojenie dłużnej przezeń Annie Telatyńskiej sumy 5 zł. a. w. z pn. z dołożeniem, że na pierwszym terminie gospodarstwo rzeczone tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim niżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 200 zł. a. w.

Zakład 20 zł. a. w.

Protokół ocenienia tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza pana Wiktora Krokowskiego.

Mościska, dnia 21 sierpnia 1889.

L. 6532 (7143 1—3)

W sprawie c. k. uprz gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi przeciw Harasymowi Senyk o 16 rat po 9 zł. 38 ct., 118 zł. 90 ct. i 6 zł. 25 ct. wa. zpn. sprzedaną zostanie realność pod lk. 148 z wykazu hip. l. 148, z wykazu hip. l. 598 dla Czernelicy, w dniach 6 listopada 1889 i 9 grudnia 1889 o 8 godź. przed południem.

Cena szacunkowa 510 zł. aw.

Zakład 10 prc.

Reszta warunków w tus. registraturze

Z c. k. Sądu powiatowego.

Horodenka, 22 maja 1889.

L. 5864 (7136 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości że w sprawie karnej Abrahama Jakóba Rosenheck o zbrodnię uczestnictwa kradzieży towary z kradzieży pochodzące, mianowicie:

92½ par wierzchów skóry hamburskiej,
2 „ bucików,
7 „ trzewików,
5 skórek czarnych safianowych,
1 worek szary,
2 sztuki materyi bawełnianej,
1 „ sukna,
2 „ perkalu,
1 „ płócienka,
1 „ kretonu,
3 „ materyi wełnianej,
2 „ aksamitu,
1 „ gazy i resztki takowej,
2 kapy jutowe,

po myśli §. 377 pk. na dniu 7 i 14 listopada 1889 o godzinie 10 przed południem w tut. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na pierwszym terminie nie poniżej ceny szacunkowej, na drugim zaś za jakąkolwiekbądz cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną, a cena uzyskana na rzecz niewiadomych właścicieli w tus. depozycie przechowaną będzie; wzywa się więc tychże, ażeby swoje prawo własności, w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, w tutejszym Sądzie pod rygorem przepisu §. 379 p. k. wykazali.

Stanisławów, 11 października 1889.

Upadłości.

L. 12266. (7043 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Izydora Spenadla nieprotokołowanego kupca towarami bławatnemi, mianuje c. k adjunkta sąd. Juliana Dobrzańskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Julianowi Rokickiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Jakóba Glanza i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 13go listopada 1889, o godzinie 10 rano w biurze nr. 12 z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w Przemyślu się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 20. grudnia 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 15 stycznia 1890 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 20 października 1889.

L. 27144 (7170 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Freindli Rittermann, nieprotokołowanej kupcowej towarów bławatnych w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę Sądu krajowego p. Krzyżanowskiego Ludwika, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Izydora Deichesa z substytucyą p. adwokata dr. Maurycego Schoenberga.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 listopada 1889 o godzinie 10 rano przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 22 grudnia 1889 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 10 stycznia 1890 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków, dnia 22 października 1889.

L. 66 k. k. (7171)

W sprawie konkursowej H. B. Kohanego, wyznaczam termin na dzień 8 listopada 1889 o godzinie 10 rano celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi Samuela Józefa 2 im. Kohane w kwocie 4400 złr. a. w. w I. klasie wierzycieli i celem sprawdzenia w myśl §. 151 ust. konk. rachunku przez zarządcę masy dr. Goldhamera złożonego.

Tarnów, dnia 15 października 1889.

Z. 72 (7105)

Über Antrag des Konkursmassaverwalters des Aron Pilpelschen Konkurses werden behufs Beschlussfassung betreff Veräusserung der zu Gunsten des Kridatars auf der Realität zu Horodenka Gb. Einl. 39 intabulirten Hälfte der Forderung pr. 1337 fl. 35 der Massaverwalter, der Gläubigerausschuss, der Gemeinschuldner sowie sämmtliche Gläubiger im Sinne §. 146 C. O. auf den 4 November 1889 10 Uhr V. M. in das Bureau des Konkurskommissärs vorgeladen.

Kolomea, 8 Oktober 1889.

Der Konkurskomissär

L. 4682 (7125 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku dla masy rozbiorowej Süssmana Rubenfelda z Birczy w miejsce przeniesionego do Lwowa radcy sądowego Janowskiego, ustanowił komisarzem konkursowym radcę Sądu kraj. Marcina Chorzemskiego.

Sanok, 21 września 1889.

Kuratele.

L. 10983 (7147 1—3)

Iwan Lakusta z Zawala uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego Ila Lakusta gospodarz z Zawala.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 10 września 1889.

Konkursa.

L. 9518 pr. (7177)

Posada sędziego powiatowego w Wyżnicy w VIII klasie rangi jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydyum Sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 15 listopada 1889.

Lwów, 25 października 1889.

L. 8924 pr. (7156)

Posada adjunkta Sądu krajowego we Lwowie w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o posadę adjunkta sądowego przy innych Sądach powiatowych lub kolegialnych Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 10go listopada 1889 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 21 października 1889.

L. 37729 (7093 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikoskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendya te wynoszą po 170 złr. a. w. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczenicom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy Wmu. Stanisławowi Skarzyńskiemu, właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 października 1889.

L. 45778 (7053)

W celu nadania stypendyum z zapisu „Ordynata Mieroszewskiego“ o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, jednakowoż stypendysta może zeń korzystać aż do ukończenia nauk uniwersytetu.

Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej, zamieszkałej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskim, a tylko w braku kandydatów pochodzenia szlacheckiego korzystać mogą z fundacyi inni uczniowie, jednak tylko tacy, którzy sami równie jak ich rodzice rodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i których językiem ojczystym jest język polski. Prawo nadawania stypendyum służy Jaśnie Wielmożnemu Stanisławowi hr. Mieroszewskiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie najpóźniej do dnia 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne, tudzież dowody, iż co do pochodzenia swego, posiadają warunki wyżej wymagane,

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim

We Lwowie, dnia 19 października 1889.

L. 44801 (7084 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 złr. rocznie, przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów c. k. szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej stypendya po 150 złr. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 złr. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą stypendya nadane być kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 13 października 1889.

L. 37731 (7082)

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Klementyny z Rudnickich Broniewskiej o rocznych 50 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego ucznia gimnazyum lub szkoły realnej, urodzonego w jednej z następujących gmin powiatu Żydaczowskiego:

1) Balicze podgórne czyli zarzeczne,
2) Balicze podróżne,
3) Dzieduszyce małe.

Przy niniejszem nadaniu służyć będzie pierwszeństwo kandydatom urodzonym w Baliczach podgórnych czyli zarzecznych w braku takich kandydatom urodzonym w Dzieduszycach małych, a w braku i tych, kandydatom urodzonym w Baliczach podróżnych.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk w gimnazyum lub szkole realnej jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Prawo nadawania stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3 października 1889.

L. 37914 (7083)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia ś. p. Hipolita Stupnickiego w rocznej kwocie ośmdziesięciu (80) złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to mogą otrzymać tylko dzieci członków czynnych lub emerytów Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, bez różnicy płci, wyznające religię katolicką, nieposiadające majątku, uczęszczające do jakiejkolwiek szkoły publicznej w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i odznaczające się moralnem zachowaniem i dobrymi postępami w naukach. Pierwszeństwo służy sierotom bez ojca i matki, następnie zaś sierotom bez ojca, jeżeli posiadają wymaganą kwalifikacyę. Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia studyów w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Radzie nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i dowody, że ojciec kandydata a względnie kandydatki jest obecnie, a względnie był w chwili swej śmierci członkiem czynnem lub emerytem Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych. W razie odwołania się do sieroctwa należy je również udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3 października 1889.

Konkursa.

Zl. 232. (6746)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Beilage der Nr. 80 der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige“, politisches Volksblatt für Jedermann, vom 4. October 1889 enthaltene Aufsatz mit der Ueberschrift: „Dritte Periode. Oesterreich unter den Habsburgern von Maximilian II. bis zum Aussterben des Mannesstammes“ in den Stellen von „Leider vertrieb“ bis „verzogen worden war“, von „in Ungarn“ bis „zu kommen“, von „während so in Ungarn“ bis „Herrschaft gekommen war“, von „nicht lange“ bis „zu spät gekommen“ und von „die Clerisei“ bis „gemacht worden“ das Vergehen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 4. October 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Glücksradkalender für Zeit und Ewigkeit für das katholische Oesterreich 1890“, Verlag des katholischen Waisenhilfsvereines, Druck der St. Norbertus-Druckerei in Wien, in dem auf Seite 88, 89 und 90 enthaltenen Aufsatze mit der Ueberschrift: „Das traurigste Ereigniß in Oesterreich“ das verbrechen nach § 74 St. G begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4. October 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Antisemitische Blätter aus dem nationalen Lager“ vom 5ten October 1889 auf Seite 9 bis 19 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Die Judenplage“ von Dr. Giovanni de Stampa seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4. October 1889.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenuinisse vom 14. September 1889, Z. 6910, die Weiterverbreitung der 1. Lieferung des in Rudolstadt erscheinenden Werkes: „Die goldene Legende“ von Corvin nach § 122 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. September 1889, Zahl 3032, die Weiterverbreitung der Nr. 116 der Zeitschrift „Il Popolo Trentino“ vom 19. September 1889 wegen des Artikels „Le scuole tedesche in Trento“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23568 (7153)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące efekta niewiadomych właścicieli:

L. 23568/88. Fartuszek, materya bronzowa zones,

L. 23013/88. 2 kożuchy z białych baranów,

L. 7075/89. Cwancygier i rubel srebrny,

L. 5413/89. 2 kawałki skór,

L. 7189/89. Worek, 2 głowy cukru, 15 topek soli, bułki, cukierki, 2 cytryny, tytonierka, 2 worki krupek i sakiewka.

L. 1605/89 Zegarek srebny, 2 sygnety pierścionek, medalion, kulczyk i 5 guziczków złotych, krawatka i 2 szpilki, branzoletka srebrna złocona, męska odzież i bielizna, 2 parasole 3 widelce z chińskiego sebra, herbata, rewolwer, kilka par rękawiczek i rozmaite drobiazgi, których opisanie znajduje się w aktach sądowych.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc, swoje prawa własności Sądowi udzieli, w przeciwnym bowiem razie wyż przedsiębiorczone przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów, dnia 20 października. 1889.

L. 4770 (6984 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Milówce, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu, Franciszka Pawluśkiewicza że Tomasz Brączek z Milówki, pizeciw niemu jako współsukcerowi śp. x. Jana Zielińskiego proboszcza, z Milówki i reszcie snkcesorów tegoż, wniósł skargę de praes. 7 sierpnia 1889 l. 4770 o zapłacenie, 292 zł. 82 ct. aw. zpn. na którą termin na 29 listopada 1889 o godzinie 8 rano w tuiejszym sądzie do sumarycznej rozprawy wyznaczony został, i skarga ta dla niego przeznaczona ustanowionemu, już dla niego kuratorowc Leonowi Pauczakiewiczowi, w Nowym Targu doręczoną została.

Wzywa się więc Franciszka Pawluśkiewicza, aby ustanowionemu kuratorowi środków, obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi, na czasie przedstawił gdyż inaczej, sam sobie złe skutkiki przypisze.

Milówka, dnia 29 września 1889.

L. 11379 (6819)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisano firmę, Osias Schreier & M. Kudisch Dapmfbrettsäge Jasienica solna; Przedsiębiorstwo rozpoczęte 1 stycznia 1889, jest jawną spółką handlową a firmę bodpisywać będą obaj spólnicy Osias Schreier i Mojżesz Kudisch w Drohoby czu zamieszkali w ten sposób, że pod powyższą firmą umieszczać będą podpisy Ozyasz Schreier i M. Kudisch

Sambor 8. października 1889.

L. 8433. (6813)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gemacht, dass die in Kolomea ihren Sitz habende Genossenschaft unter der Firma „Kaufmännischer Credit-Vorschuss und Spar-Verein in Liquidation“ in Folge Beendigung des Liquidationsgeschäftes sammt allen auf dieselbe Bezug habenden Eintragungen aus dem hgr. Genossenschaftsregister gänzlich gelöscht worden ist.

Kolomea, am 3 August 1889.

L. 11544. (6814)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że zarządził wpisanie do rejestru dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych spółki stowarzyszenia zawiązanego na mocy statutu z dnia 16 września 1889 pod nazwą „Credit Genossenschaft für Handwerk und Gewerbe mit beschränkter fünffacher Haftung in Kolomea“, której przedmiotem przedsiębiorstwa jest: w drodze interesu kredytowego i inkasowego dostarczanie swym członkom taniego kredytu i ułatwienie oszczędności. Siedzibą towarzystwa jest Kołomyja, czas trwania nieograniczony. Obwieszczenia nastąpić winne w drodze publicznego ogłoszenia, a to zwołania na walne zgromadzenie przynajmniej na 3 dni poprzód.

Do ważności podpisu pod nazwą firmy potrzeba podpisu czterech członków przełożeństwa między tymi przewodnika lub zastępcy.

Na pierwszych siedmiu dyrektorów wybrani zostali: Dr. Leon Goldfarb, I. S. Friedman, Abraham Neider, Wolf Goldschlag, Chaim Bretler, Eizyk Teicher, Alter Knöpper.

Kołomyja, dnia 28 września 1889.

L 8708. (6800)

W skutek prośby galicyjskiej kolei transwersalnej linii Stanisławów - Husiatyn o przeniesienie gruntów pod kolej tejże linii w gminach katastralnych Wasylkowce, Czabarówka i Husiatyn zajętych do księgi kolejowej, wolnych od ciężarów hipotecznych, wzywa się wszystkich a to tak poprzednich posiadaczy jakoteż wierzycieli hipotecznych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów do wykazu hipotecznego tej kolei za pokrzywdzonych się uważali, aby roszczenia swe najdalej do 4 grudnia 1889 w tutejszym Sądzie zgłosili, gdzie też mogą podanie Towarzystwa kolejowego z załącznikami przejrzeć.

Później zgłoszone roszczenia tudzież prawa rzeczowe dnia 4 października 1889, jako dnia wywieszenia edyktu w zabudowaniu sądowem, lub po tym dniu przeciw poprzednikom Towarzystwa kolejowego nabyte, przy przeniesieniu uwzględnione nie będą a milczenie wierzycieli uważane będzie za przyzwolenie na przeniesienie gruntów zajętych bez ciężarów.

Dla nieznanej z miejsca pobytu wierzycielki hipotecznej Marceli Ropelowskiej ustanowiony został kuratorem tutejszy c. k. notaryusz Władysław Zawadzki.

C k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 7 lipca 1889.

L. 19767. (7044 1—3)

C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jacentego Baranowskiego, że dnia 10 maja 1889 l. 16101 wniósł do tutejszego sądu Wincenty Kirchmayer pozew przeciw Jacentemu Baranowskiemu i Bolesławowi Baranowskiemu pto 1500 zł. z pn., w której to sprawie termin do rozprawy ustnej na dzień 21 listopada 1889 wyznaczonym został.

Wzywa się przeto pozwanego Jacentego Baranowskiego, aby na powyższym terminie osobiście się stawił, albo pełnomocnika sądowi przedstawił, lub wreszcie ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Michałowi Koyowi w Krakowie informacyi udzielił.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1889.

L. 12024. (6793 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Maryana Bauera, że na prośbę tarnopolskiej Kasy oszczędności przeciw niemu pod dniem 24 sierpnia 1889 l. 10186 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. z pn. wydano i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Weissteinowi doręczono.

Wzywa się zatem Maryana Bauera, by możliwe środki obrony kuratorowi podał lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej sprawa ta z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 30 września 1889.

L. 2386 (7065 3 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie niniejszym edyktem zawiadamia J. O. księcia Kaliksta Ponińskiego, iż przeciw niemu Markus Brenholc wniósł pozew o zapłatę 50 złr. w. a. zpn. w skutek czego wyrok zaoczny w dniu 27 lutego 1881 l. 934 wydany został. Gdy miejsce pobytu J. O. księcia Kaliksta Ponińskiego jest niewiadomem ustanowił Sąd dla niego do zastępywania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Diamanta w Czortkowie, z którym to kuratorem sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie i któremu rzeczony wyrok doręcza się.

Wzywa się przeto J. O. księcia Kaliksta Ponińskiego ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi co do obrony swej informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i stosownych środków celem swej obrony wcześnie użył, gdyż wynikłe z zaniedbania dla niego szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Czortków, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 9653 (6982 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Chwałę, iż przeciw niemu wniósł Jan Sularz skargę de praes. 12 sierpnia 1889 l. 6953 o zapłacenie kwoty 20 zł. i zarazem wzywa go, aby w dniu 15 listopada 1889 o 9 rano do rozprawy stanął, w przeciwnym razie takowa z kuratorem dla ustanowionym, Wiktorem Jaworskim, przeprowadzona zostanie

Kalwarya, dnia 13 sierpnia 1889.

L. 51811 (7035 2 -3)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, podaje niniejszém do powszechnej wiadomości, że c. k. Dyrekcya policyi we Lwowie przysłała znalezioną w gmachu tutejszej c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów przy ulicy Sykstuskiej kwotę 57 zł. aw., po którą dotychczas nikt się nie zgosił.

W celu odebrania tej kwoty zechcą się zgosić interesowane strony w przeciągu dni 14 w I. departamencie Magistratu, w godzinach urzędowych i udowodnić swoje prawo własności.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 13 października 1889.

L. 42469. (7122 2–3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. sek. I wzywa każdego, ktokolwiek by był w posiadaniu rewersu (Darlehens - Rewers) z 22 maja 1880 wydanego przez Towarzystwo „Riuniene Adriatica di Sicurta“ na zastawioną w temże towarzystwie przez Adolfa Siegfrieda policę ubezpieczenia na życie po wyższego towarzystwa Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście z daty 11 październik 1869 nr. 36192 na imię Adolfa Siegfrieda wystawioną, by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia ostatniego w „Gazecie Lwowskiej“ w Sądzie tut. się zgłosił i prawa swoje do tegoż rewersu tem pewniej wywiódł, ile że w razie przeciwnym rzeczony rewers za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu pow. m. d. sek. I.
Lwów, dnia 30 września 1889.

L. 36082. (7129 2–3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego, któryby posiadał półroczne kupony płatne dnia 30 czerwca 1889 od następujących 4½ proc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie: serya II nr. 1 na 5000 zł., serya III nr. 9436, 9437, 9438 po 1000 zł., serya IV nr. 3377 i 3378 po 500 zł. i serya V nr. 8924, 8925, 8926, 8927, 8928, 8929, 8930, 8931, 8932 i 8933 po 100 zł., ażeby z tymi kuponami w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił się, gdyż inaczej kupony te za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 8305. (7118 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Stengel, że Mojżesz Rosenkranz i Taube Baron wnieśli pod dniem 7 czerwca 1889 l. 5727 do tutejszego sądu przeciw niemu pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z dnia 17 stycznia 1886 i oddanie szybów naftowych na parcelach grutowych l. kat. 779 i 781/3 w Słobodzie rungurskiej się znajdujących, w której to sprawie wyznaczony został termin na dzień 18 listopada 1889 godz. 9 rano, wzywając pozwanego, aby na powyższym terminie albo sam się stawił, albo też ustanowionemu dlań kuratorowi Antoniemu Julianowi dw. im. Dobrzańskiemu, kadydatowi notaryalnemu w Peczeniżynie, potrzebnej informacyi udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 30 sierpnia 1889.

(7103 2–3)

Pan dr. Waleryan Stauber wpisany został z dniem 23 października 1889 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 23 października 1889.

L. 1152/pr. (7096 2–3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 9 grudnia 1889 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś c. k. radcy Sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski jego zastępcami.

Sanok, dnia 21 październik 1889.

L. 157 (7061 2–3)

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, iż p. dr. Izak Tiegermann, kandydat adwokatury, z dniem 20 październik 1889 w listę tutejszych adwokatów z siedzibą w Drohobyczu wpisany został.

Z Wzdziału Izby Adwokatów
W Samborze, dnia 20 października 1889.

Doniesienia prywatne.

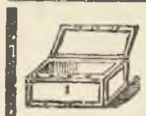
Swieżo wyszło z druku
nader ciekawe!
Syn Cara Mikołaja
Cena zł. 1 ct. 20. 7157
Nadsyłający do księgarni J. Leona Pordesa, Lwów, 1.35, otrzyma egzemplarz franko.

Röslera
woda do zębów i ust
jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct
R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
w Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt Zygmun. Ruckera, w Warężu w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański. 5877

Materye sukienne
rozsyła za gotówkę lub pobraniem po **bardso niskich cenach i tylko w dobrym gatunku.**
3.10 m. długie na jedno ubranie . zł. 3.50
3.10 „ „ „ „ „ . „ 4.90
3.10 „ „ „ „ „ . „ 7.—
3.10 „ „ „ „ wyborn. „ 12.—
3.10 „ „ „ „ „ najwyb. „ 16.—
2.10 „ „ „ „ zarzutkę wyb. „ 6.—
2.10 „ „ „ „ „ najwyb. „ 8.—
2.10 „ „ „ „ paletot „ 5.—
2.10 „ „ „ „ „ wyborn. „ 9.—
1.00 „ gunia na polowanie 135 ctm. szer. „ 2.50
Skład fabryczny towarów sukiennych
Friedricha Brunnera
engros w **Bernie**
en detail Fröhlichergasse 3.
Wzory gratis i franko. 6227

Patentowane Strakosch-Bener
Maszyny do prania
i
marglarnie


poleca
Aleksander
HERZOG
Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672


Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśróbowania jak
niemniej uży-
wane już i nowe
ogniotrwałe
KASY
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Na porę kuracyjną 1889
poleca rzeczywiście dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 19 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 4721

Premiowana za swe wyroby sre rnym medalem na wystawie hygienicznej we Lwowie
apteka pod „Złotym Słoniem“
ZIOŁKA PIERSIOWE
dr. Seeburgera.
jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.
Cena pakietu 20 ct. wal. austr.
Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziółek piersiowych dr. Seeburgera“ jako wyłączny skład apteka pod „Złotym Słoniem“ **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, uwidocznioną była· 6289
Dr A Seeburger

500 dukatów
wypłacę temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby
flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zahnschöne“
wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.
poleca 3579
Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt . MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie

Ostrzeżenie. 7178

W nocy z dnia 23 na 24 złodzieje, którzy włamali się do handlu mego, otworzywszy podręczną kasę, skradli mi oprócz pieniędzy i efektów znajdujące się w tejże dwa weksle z moim podpisem, jeden na 2000 zł., a drugi na 1200 zł., przed nabyciem których niniejszem wszystkich ostrzegam.

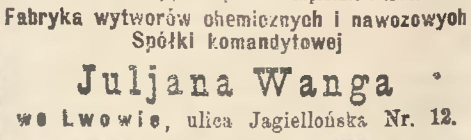
E. Rozwadowski, Limanowa.

Jubiler i złotnik
JAN JARZYNA 6912
Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Pod gwarancyą!
Nie ma nic lepszego nad
Francuską masę
do zapuszczania miękkich i twardych podłóg. Jedyny skład 6642
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.


Tadeusz Okornicki
Magazyn porcelany i szkła
we Lwowie ulica Halicka L. 4
poleca w wielkim wyborze
najnowsze serwisy stołowe i herbaciane — szkło rznięte, cienkie grawerowane i gładkie stołowe — umywalnie ze stolikami żelaznemi — tace lakierowane i drewniane — wielki wybór przedmiotów zbytkowych z porcelany, szkła, majoliki i terakoty.
Na żądanie wysyła na prowincyę wzory serwisów do wyboru.
Oraz wypożycza naczynie rozmaite, także noże, widelce i łyżki na bale, wieczorki, wesela i tym pod. w każdej ilości 5478
po cenach najumiarkowańszych.

Mączka·kościana
parzona, fermentowana jakoteż
preparowana kwasem siarkowym;
najskuteczniejszy *nawóz* pod wszelkie zasiewy i

Proszek do karmy
(Fosforan wapniowy)
(b)ardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych (i) drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości (m)łodszego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.
Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem **1 złr. 60 ct.** z opakowaniem i opłaceniem porto do każdej poczty w Austrji (i) Niemczech.
Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.
Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej
Juljana Wanga
we Lwowie, ulica Jagiellońska **Nr. 12.**

6317

A. Krzysztofowicz
we Lwowie, plac Halicki L. 2
poleca najnowsze 5901
Tapety i dekoracye
Portyery wełniane i bawełniane,
Firanki koronkowe,
Ambrasy i łańcuszki,
Serwety na stoły,
Kapy na łóżka,
Kołdry litewskie,
Kocyki i derki,
Kilimy krajowe i wschodnie,
Dywany i dywaniki,
Materye na meble,
Aksamity Velour d'Utrecht,
Kretony na meble,
Chodniki wełniane, jutowe, kokosowe, korkowe, strzyżone i do wyścielania całych pokoi,
Linoleum na posadzki,
Korkowe posłanki i dywany,
Rogoże kokosowe,
Słomianki japońskie,
Parawany japońskie,
Ekramy japońskie,
Wachlarze japońskie,
Portyery japońskie,
Story patyczkowe i płócienkowe
i tym podobne artykuły dla urządzeń pokojowych.

Najlepszych szwedzkich zapałek
tak hurtownie, jakoteż pojedynczo nabyć można najtaniej u **Alojzego Hübnera**, Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13. 7100

6
centów tylko kosztuje obecnie **szklanka** na wodę, ćwierćlitrowa u dołu zaokrąglona, na brzegach i na spodzie zaszlifowana — **9** centów tylko taka szklanka z podwójnie grubego białego szkła; **36** centów tylko flaszka litrowa z ładnym korkiem.
W podobnym stosunku potaniały także inne towary szklanne i porcelanowe, sprowadzone z najlepszych fabryk całemi wagonami. 6970
Kazimierz Lewicki
główny skład dla Galicyi
Lwów, ulica Trybunalska.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.
we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincyę 4¾ kilo zł. 8.70 i 9.15
franko.
Kawa palona pół kilo zł. 1·20.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.** — **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
6635

Pasy do maszyn
Oliwa do maszyn
5046

Największy skład dla hurtownej i drobnej sprzedaży
u Alojzego Hübnera
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

Najnowsze wydawnictwo
księgarni
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie.
Narcyza Żmichowska.
Listy
do rodziny i przyjaciół, opatrzone wstępem, wydanie wznowione, dwa duże tomy. 6427
Cena 5 złr.
Do nabycia we wszystkich księgarniach



Za 4 centy
można mieć
kąpiel w domu.
Fabryczny skład w Galicyi
wanien i kanapek
prawdziwie cynkowych z aparatem do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpieli.
A. Królikowski
Lwów, ulica Janowska L. 14.
Ilustrowane cenniki na żądanie. Wedle umowy także na rozpłatę. 6569

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie
poleca świeży transport 1698
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

1/2 kilo	Congo cesarski	2 złr.	—	ct.
„	familijnej	3 „	—	„
„	Melange de Moskau	4 „		„
„	Imperial	5 „	—	„
„	Souchong w oryg. upakowaniu	4 „	—	„
„	Wysiewek własnych	1 „	70	„
„	Ciast angielskich do herbaty	1 „	20	„

„ Alojzego Hübnera we Lwowie ulica Karola Ludwika L. 13



7099

„ Alojzego Hübnera we Lwowie ulica Karola Ludwika L. 13.

SPIEWNIK POLSKI
w ozdobnej, czerwonej płóciennej oprawie ze złoconym napisem i srebrnym orłem polskim na okładce. Zawiera 340 najbardziej znanych pieśni patryotycznych — Cena 1 zł. 20 ct., z przesyłką 1 zł. 45 ct. 6720
Nakład Księgarni Polskiej
we Lwowie, plac Halicki, L. 14.

Ocenione i polecone przez
Towarzystwo lekarskie krakowskie
(kom. przem. lek.)
do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odznaczone medalem zasługi
na wystawie hygieniczno-lekarskiej
we Lwowie 1888.

WINA LECZNICZE
wyrobu aptekarza
Zygmunta Jana Kalickiego
w ćwierć tr. flaszkach z kieliszkiem

Wino	chinowe	zł. 1.50
„	chinowo-żelaziste	„ 1.50
„	rzewieniowe	„ 1.50
„	pepsynowe	„ 1.50
	peptonowe	„ 1.50

Wina powyższe wyrabiam na maladze pod kontrolą Tow. lek. krak.
Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemyślu.
We LWOWIE nabyć można w aptekach pp. J. Wewiórskiego, A. Kochanowskiego, A. Sklepińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Geilhofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166

Dr. Ant. Roickiego
(A Bergera) 6636
zupełnie nowe przerobione **wydanie czwarte** r. 1889 **z rycinami** p. t. **Poradnik w chorobach płciowych.** jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct. Pocztą wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct.
UWAGA. Poradnik dla kobiet 50 cent., pod opaską 60 ct.
Ordynacya domowa od godz. 3 do 5 po południu.
Lwów. ul. Karola Ludwika L. 7.

Bulion
z dziczyzny i drobiu, wysyłam za pobraniem pocztowem po 4 zł. za kilo, najmniej ćwierć kilo.
Felicya Seidler w Krynicy.
7174

Nowość!
„ZA APENINAMI“
przez 6199
Stanisława Bełzę
wydanie II wykwintne.
Cena 1 zł. 20 ct.
Tegoż autora
Odgłosy Szkocyi
Cena 2 zł.
Skład u Gebetnera i Sp. w Krakowie i w każdej księgarni

Skład i pracownia futer
BŁAZEJA SZARKIEWICZA
we Lwowie ul. Wałowa L. 3, dom w Wieczyńskiego.
poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak męskie jak i damskie, astrachanowe płaszcze, rotundy, wszystko podług najnowszego fasonu, czapki męskie i damskie, kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materye na futra, dywany do sań i łóżek, fusaki męskie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane, białe i bronzowe. 6499
Wszelkie zamówienia uskuteczniają się z wszelką akuratnością i pospiechem, ręcząc za trwałość i dobroć wszystkiego.



Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille“**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

Na sezon zimowy.
Magazyn i pracownia
FUTER
„pod Bobrem“
Bronisława i Stanisława Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna L. 5.
dom kapitulny około kościoła Katedralnego
polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **serdaki** damskie i dziecinne, **kaftaniki, rotondy, kurtki** do gospodarstwa i polowania, **kurtki** dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki** futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, **wierzchy męskie** miastowe i podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, **skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.
Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą staranością i pospiechem** a zarazem **gwarantujemy za prawdziwość, trwałość i dobroć** towaru jak i wykończenia. **Ceny futer** tak gotowych jak i skór, mamy **jak najniższe**, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.
Dostawca futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.
Cenniki na żądanie franko.

JAN IHNATOWICZ
poleca
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł Pół flakonu zł. 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. X. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder
ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CHles FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ
391

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät.
Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte
XXVI. STAATS-LOTTERIE
für Civil-Wohlthätigkeits-Zwecke.
3.083 Gewinnste im Gesammtbetrage von **200.000 Gulden,**
darunter:
170.000 Gulden in einheitlicher Notenrente, und 30.000 fl. in Barem.
Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 30 Dezember 1889.
Ein Los kostet 2 fl. ö. W.
Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der k. k. Lotto-Direction, Abtheilung der Staats-Lotterien für Wohlthätigkeitszwecke, Stadt, Riemergasse 7, (Jacoberhofe), sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.
Die Lose werden portofrei zugesendet. 6937
Wien, September 1888
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.
Abtheilung der Staats-Lotterien für gemeinnützige und Wohlthätigkeitszwecke.

Pierwszy berneński wysyłkowy handel
BERNHARDA TICHO
18 Krautmarkt **Berno** Krautmarkt 18
wysyła za pobraniem: 5862

Berneńskie resztki sukna na zimowe ubranie resztka 3.10 metra na kompletne ubranie męskie 5 zł.	**Materye na zimowy surdut** resztka 2.10 metra na zimowe palto, czarne, brunatne lub granatowe zł. 5.50.
Materye na zimowe palto najpiękniejszy palmerston we wszystkich modnych kolorach 2.10 metra zł. 9.	**Materye na zarzutki** najlepszy gatunek 2.10 metra na całą zarzutkę zł. 7.
Najprzedniejsze berneńskie materye na ubrania najmodniejsze carreaux i w paski, 3.10 metra na kompletne ubranie zł. 10.	**Baje na surduty do polowania i menżykowy** 2.10 metra na kompletne ubranie do polowania zł. 5.

Wzory gratis i franko.
Elegancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrank.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.